Nr. 185. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 6 Sierpnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja L. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują: **Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hop... i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 8; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyński. **W Tarnowie** K. Rockach. **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), ... Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, ... Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" ze opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Przerwanie rokowań rozejmowych

Kraków, 5 sierpnia.

Przerwanie rokowań rozejmowych z dowództwem czerwonem nie powinno dziwić. Zarówno wobec charakteru militarystycznego rządu sowieckiego, jak wobec jego znanych dążności dziwnem byłoby raczej doprowadzenie tych rokowań do skutku, dla nas możliwego do przyjęcia.

Leży już w naturze wojny, że rokowania rozejmowe, rozpoczynane w momencie przewagi militarnej jednej strony nad drugą, muszą albo doprowadzić do przyjęcia warunków, równających się jawnej lub maskowanej kapitulacji, albo do zerwania. Będąca w danej chwili na górze strona dba przy rokowaniach o zachowanie i zabezpieczenie sobie tego korzystnego dla niej stosunku sił, który w chwili rozejmu istnieje. Wynika stąd zawsze żądanie realnych gwarancyj, które silniejszy stawia słabszemu na to, aby zabezpieczyć się przed tem, że słabszy skorzysta z rozejmu, aby się wzmocnić. Historje wojen dają rozmaite przykłady takich gwarancyj. Ale wszystkie one mają wspólne zawsze takie zmniejszenie siły strony słabszej, aby wedle rachunku ludzkiego wzmocnienie jej w czasie trwania rozejmu było wykluczone.

Mimo ciężkich walk i utraty znacznej części terytorjum, państwo polskie **n i e u t r a c i ł o b y n a j m n i e j z d o l n o ś c i d o o p o r u,** armja nasza nietylko nie słabnie, lecz wzmacnia się z dniem każdym, jak o tem świadczą codziennie perypetje bojowe. Co najważniejsze jednak to to, że cały naród przejęty jest niezłomną wolą bronienia się i obronienia. Najważniejsze rezerwy — **m o r a l n o - p s y c h i c z n e n a r o d u n i e t y l k o n i e s ą w y c z e r p a n e, a l e p r z e c i w n i e, t e r a z d o p i e r o r o z p o c z ę ł a s i ę i c h r z e c z y w i s t a m o b i l i z a c j a.**

W takich warunkach kontynuowanie rokowań rozejmowych, które nie przedstawiają „a priori" szans uzyskania rozejmu w zupełności honorowego, byłoby istotnie bezcelowe. Co więcej, stałoby w jaskrawej sprzeczności z siłą materjalną i moralną narodu, któremu nic nie jest tak obcem i niemożliwem do zniesienia, jak myśl o zdaniu się na łaskę i niełaskę, który też w objektywnych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych myśli takiej nawet w najbardziej łagodnej jej postaci pod rozwagę brać nie potrzebuje.

Dlatego też od pierwszej chwili przerwanych obecnie rokowań więcej ciekawem było to, w jaki sposób bolszewicy udaremnią ostatecznie te rokowania, niż to, czy one dadzą jakie pozytywne rezultaty.

Sytuacja bolszewików nie była w tym względzie ani jasną, ani łatwą. Obarczeni inwentarzem swoich własnych rzekomo pacyfistycznych idei, nie mogą oni bez maski występować jako zdecydowani militaryści, którzy są organicznie niezdolni do niewyzyskania chwilowych swoich przewag orężnych aż do ostatniej konsekwencji. Gdyby więc bez osłonek postawili byli dla rozejmu warunki, zgodne z wymaganiami każdego, uważającego się za zwycięski, militaryzmu, więc przedewszystkiem żądanie rozbrojenia naszej armji w tym lub innym stopniu i formie, to byliby ujawnili przed całym światem swój rzeczywisty militarystyczny imperjalistyczny charakter i byliby utracili sympatje proletarjatu europejskiego, który w znacznej swej części żywi niestety ciągle jeszcze złudne mniemanie, że bolszewicy prowadzą wojnę tylko obronną.

Zgodnie więc ze swoją taktyką, niewątpliwie bardzo niebezpieczną i wymagającą dopiero przystosowania metod działania strony polskiej do niej, bolszewicy wymyślili zupełnie nowy kruczek. Powiedzieli mianowicie, że nie chcą rokować osobno o rozejm, a osobno o pokój. Oczywiście zaniuby się te rokowania ostatecznie rozpoczęły i w czasie ich trwania, operacje wojskowe toczyłyby się bez przerwy dalej, stwarzając coraz to inne sytuacje, które bolszewicy spodziewają się eskontować przy samych rokowaniach pokojowych.

Przy pomocy takiej chytrej propozycji, dowództwo czerwone uniknęło niewygodnej dla siebie potrzeby postawienia czysto militarnych i militarystycznych warunków rozejmu, a zarazem udaremniło sam rozejm, salwując równocześnie pozory swoich tendencyj pokojowych.

Ufając swojej przewadze liczebnej, dowództwo czerwone od początku postępowało w ten sposób, że jego niechęć do przerywania operacyj wojennych była dla każdego widoczna. — Już samo odraczanie terminów zetknięcia się delegacyj obu armij nie mogło co do właściwego swego celu pozostawiać żadnych wątpliwości. Teraz znowu bolszewicy zażądali, aby delegacja polska do dnia 4 b. m. przywiozła pełnomocnictwo nietylko na zawarcie rozejmu, lecz także ostatecznego pokoju. Już sama krótkość terminu, postawionego przez nieprzyjaciela, świadczy o całkowitym braku z jego strony jakiejkolwiek woli do kontynuowania rokowań. Jest przecież niemożliwością fizyczną, aby rząd polski mógł poczynić niezbędne przygotowania do nawiązania rokowań pokojowych w tak krótkim czasie. Całkiem innej delegacji potrzeba do zawarcia rozejmu, a całkiem innej do traktowania o pokój i do jego zawarcia. — Zagadnienie rozejmu jest stosunkowo proste i łatwe. Mieści się ono wyłącznie w granicach kompetencyj wojskowych czynników odpowiedzialnie kierujących. Natomiast rokowania o pokój wymagają zupełnie innego wyboru ludzi, obszernych przygotowań technicznych i rzeczowych, nie mówiąc o politycznych, i to zarówno wewnętrznych, jak zewnętrznych.

Rząd polski nawet przy najlepszych chęciach rychłego zakończenia wojny musiałby przed rozpoczęciem rokowań pokojowych zażądać od Sejmu, jako władzy najwyższej w państwie, odpowiedniego rozszerzenia swoich pełnomocnictw i instrukcyj co do postępowania. Wymagałoby to w każdym razie czasu co najmniej kilku tygodni. Dalej Polska jest aljantką mocarstw zachodnich, razem z niemi postępuje w szeregu spraw, specjalnie zaś w sprawie wschodniej. Zarówno we własnym interesie, jak w koniecznej konsekwencji poprzednich wypadków musi ona stosować się do tendencyj politycznych tych mocarstw. Z ostatniej noty Lloyd Georgea do rządu sowieckiego wiadomo, że mocarstwa zachodnie nie zgadzają się na to, aby państwo nasze wdawało się w osobne rokowania pokojowe z sowietami. Kwestja pokoju ich z Polską stanowi bowiem integralną część wielkiego zagadnienia ogólnej pacyfikacji Europy w stosunku do sowieckiej Rosji i tylko jako taka może być wzięta przez mocarstwa zachodnie pod dyskusję. Wszystkie zaś najżywotniejsze interesa Polski wymagają, aby ona ten punkt widzenia mocarstw zachodnich w zupełności akceptowała.

Tak więc merytorycznie nie może być mowy nawet o tem, aby uczynić zadość żądaniu sowietów co do rozpoczęcia takich rokowań w oderwaniu do mocarstw zachodnich i niejako wbrew ich zapatrywaniu i stanowisku w sprawie wschodu Europy.

Rząd nasz uczynił dobrze, że samej myśli rozpoczęcia rokowań pokojowych nie odrzucił, wskazując tylko na niemożliwość rozpoczęcia ich w terminie, przez sowiety wskazanym. To stanowisko rządu kryje się w zupełności z poglądem, jaki na te sprawę posiada cała polska opinia publiczna. Niema potrzeby ukrywać, że pragnie ona pokoju i to rychłego, ale **b y n a j m n i e j n i e z a w s z e l k ą c e n ę.** — **W ż a d n y m z a ś r a z i e z a c e n ę h o n o r u i ż y c i o w y c h i n t e r e s ó w p a ń s t w a i n a r o d u.** Mimo chwilowych niepowodzeń orężnych, Polska nie znajduje się bynajmniej w takiem położeniu, aby musiała skłaniać głowę przed dyktatem sowietów. — Jeżeli rząd moskiewski ma pod tym względem inne wyobrażenia, to będzie rzeczą naszej armji i wysiłku solidarnego całego naszego narodu, przekonać go w najbliższej przyszłości, że jest zupełnie inaczej. Nasza skłonność do pokoju nie jest bynajmniej wyrazem naszego zwątpienia. Naród polski bynajmniej o sobie nie zwątpił. Przeciwnie, pracuje on z otuchą i wiarą niezłomną w przyszłość. Rząd sowiecki przekona się o tem niebawem. A wtedy może zmieni także swoją taktykę i okaże szczerą skłonność do uczciwego i dla obu stron honorowego pokoju.

Zgoda na rozpoczęcie pertraktacyj pokojowych.

Depesza podsekretarza Wróblewskiego

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Jak podają dzienniki, tekst depeszy podsekretarza stanu, dra Wróblewskiego, przesłanej z Moskwy do rządu polskiego z dnia 3 b. m. o godzinie 16.50 popołudniu, opiewa:

»Do Baranowicz przybyli delegaci dowództwa frontu zachodniego wojsk sowieckich, którzy poinformowali nas, że **rząd sowiecki pragnie omawiać jednocześnie sprawy rozejmu i pokoju, proponuje rozpoczęcie rokowań w d. 4 b. m. w Mińsku.** Rząd sowiecki żąda wysłania nowej delegacji ze stosownym mandatem, lub zmiany naszego mandatu. Nie mogąc z tego powodu omawiać sprawy rozejmu, do czego jedynie byliśmy upoważnieni przez rząd, zdecydowaliśmy się wrócić do Warszawy. Wyjeżdżamy dzisiaj, gdy tylko nieodzowne zarządzenia dla naszego wyjazdu zostaną przez rząd sowiecki wydane. **Wróblewski«.**

Delegacja wróciła bez przeszkód.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Wbrew nieprawdziwym pogłoskom, delegacja polska wyjechała z Baranowicz bez przeszkód ze strony wojsk bolszewickich i w dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy.

Rada ministrów postanowiła dalsze rokowania.

Warszawa, 5 sierpnia (Tel. wł.). We środę o godz. 5 rano powróciła do Warszawy polska delegacja rozejmowa z Baranowicz. Już w godzinach rannych podsekretarz stanu dr Wróblewski odbył **konferencję z wiceprezydentem gabinetu Daszyńskim,** któremu zdał sprawę z przebiegu rokowań.

Następnie odbyło się **posiedzenie rady ministrów** z udziałem członków delegacji rozejmowej. Obrady były **poufne.** Przedmiotem obrad była sprawa **odpowiedzi na nową propozycję rządu sowietów.**

Zdecydowano zaproponować radzie Obrony państwa wysłanie nowej delegacji pokojowej do Mińska.

W godzinach wieczornych rozpoczęło się posiedzenie Rady Obrony państwa, na którem zapaść ma decyzja w tej sprawie.

Pertraktacye pokojowe postanowione

Warszawa, 5 sierpnia (Tel. wł.). Z kół politycznych dowiadujemy się, **że rząd polski wyśle dziś notę do rządu sowietów, w której wyrazi zgodę na rozpoczęcie pertraktacyj pokojowych.**

Trocki prostuje.

Paryż, 5 sierpnia. (Tel. wł.). „Echo de Paris" donosi, że w Paryżu otrzymano następujące radjo z Moskwy:

Radja zagraniczne przypisują Trockiemu zdania, których on nigdy nie wypowiedział. Trocki nie mówił nigdy, że Polska ma być zniszczona; nigdy nie powiedział, że Polska ma być mostem dla rewolucji, że Rosja winna postawić koalicję wobec faktu dokonanego.

Żadne radia tego rodzaju nie były wysyłane z Moskwy i wszystkie są **zmyślone.**

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). Omawiając położenie Polski, dzienniki paryskie dochodzą do wniosku, że **rząd sowietów najwidoczniej postanowił nie wdawać się w prawdziwe rokowania** aż do chwili, w której zostaną całkowicie uzyskane wszystkie korzyści, jakie wypływają z pomyślnego dla wojsk sowieckich przebiegu wypadków na froncie. Dzienniki domagają się wobec tego, aby rządy sprzymierzone przybrały **jaknajbardziej energiczną postawę.**

Większość dzienników jest zdania, że położenie wymaga nowej wymiany poglądów między Paryżem a Londynem. **Położenie Polski ocenianie jest na ogół jako poważne, ale nie jako rozpaczliwe.**

„Petit Journal" notuje pogłoskę o zamierzonym przyjeździe Lloyda George do Francji celem odbycia narady z Millerandem. „Petit Parisien" wyraża pogląd, że **Polsce udzielić należy pomocy w najobszerniejszym zakresie, trudno jest jednak ustalić, w jaki sposób i pod jaką postacią ta pomoc ma być udzielona.**

Walcz, 5 sierpnia. (PAT). Dzienniki paryskie omawiają sprawę zerwania rokowań polsko-rosyjskich.

„Le Journal" pisze: Nowy gest bolszewicki ma na celu równocześnie dwa **uderzenia przeciw Polsce i przeciw aljantom.** Jest zwyczajem tradycyjnym, że zanim się schowa miecz do pochwy, ustala się zasadnicze punkty traktatu. Francja musiała drogo opłacić zaniedbanie tej zasady w dniu 11 listopada 1918 r., bolszewicy za to spamiętali sobie dobrze tę zasadę.

Herve pisze w „Victoire": Skoro Kamieniew i Krassin nie otrzymali polecenia opuszczenia ziemi angielskiej w ciągu 24 godzin i powrócenia do swego raju bolszewickiego, to stało się to z tej przyczyny, że nasi przyjaciele angielscy inaczej o tem myślą, niż my. Anglicy mimo przestróg ministra wojny Churchilla nie wierzą, **do jakiej katastrofy doprowadzić może w Europie optymizm w tych sprawach.**

Niepokój Ameryki.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT). Korespondent „Echo de Paris" z Waszyngtonu donosi: **Pesymistyczne wiadomości z Polski wywołały w rządowych kołach amerykańskich przygnębienie.** Prasa ostro krytykuje rząd Wilsona i zarzuca, że rząd ten najpierw popierał Polskę dostawami materjałów, teraz zaś zaprzestał ją popierać. Zarzut ten zwłaszcza odnosi się do tego, że rząd nawet nie odniósł się do kongresu o upoważnienie do udzielenia pomocy Polsce. **Zaniepokojenie w Ameryce jest większe, niż w roku 1914.** Istnieją obawy wspólnej akcji niemiecko-rosyjskiej przeciw Francji. Ameryka nie jest przygotowana do interwencji, chce jednakże być przygotowaną, aby **chaos bolszewicki nie przeniósł się na zachód Europy**

Stanowisko Anglii.

Paryż, 5 sierpnia (PAT) „Daily Telegraph" podaje, że **rząd angielski postanowił zerwać rokowania z delegatami sowietów** w sprawie odnowienia stosunków handlowych. **Jeżeli sowiety w przeciągu kilku dni nie zmienią swojego stosunku do Polski i w dalszym ciągu będą kontynuowały swój marsz na Warszawę, to rząd angielski polecił Kamieniewowi, Krassinowi i pozostałej delegacji rosyjskiej opuścić Anglię.**

„Rzeczpospolita" zawieszona. — Stroński internowany.

Z Warszawy telefonują nam: Z rozporządzenia komisarza rządu **zawieszone zostało wydawnictwo „Rzeczypospolitej",** a redaktor odpowiedzialny prof. **Stroński został skazany na internowanie na 2 tygodnie.** Kara ta spotkała „Rzeczpospolitą za zamieszczenie szeregu artykułów, zawierających **niedozwolone wiadomości wojskowe i uwłaczające armji.**

Warszawa, 5 sierpnia (PAT). Z rozporządzenia komisarza rządowego miasta Warszawy, Anusza, za umieszczenie w numerze 49, wydanie wieczorne „Rzeczpospolitej", wbrew decyzji szefa wydziału II DOG Warszawy, wiadomości w notatce pod tytułem „Walka o Brześć" ujawniającej tajemnice wojskowe, oraz za umieszczenie w numerze 50, wydanie poranne z dnia sierpnia br. artykułu pod tytułem „Stanowczych czynów", potępiającego czynność kierownictwa wojskowego, tenże numer 50-ty „Rzeczpospolitej" skonfiskowano, samo wydawnictwo **aż do odwołania zawieszono,** lokal redakcji opieczętowano, a p. Stanisława Strońskiego, autora artykułu pod tytułem „Stanowczych czynów" **na dwa tygodnie internowano.**

Ciężkie walki nad Bugiem. Pomyślna obrona wschod. Małopolski.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z 4 b. m.:

Nad granicą niemiecką nieprzyjaciel obsadził Kolno.

Pod Ostrołęką wszystkie ataki odparto.

Dalej na południe aż do Ostrowa **walki z nieprzyjacielem,** który się przedostał przez Narew pod Łomżą.

Na Bugu powyżej Drohiczyna trwają w dalszym ciągu walki z oddziałami nieprzyjacielskiemi, które **przedostały się na południowy brzeg rzeki.**

W bitwie pod Kózkami oddziały **nasze wzięły kilkadziesiąt jeńców, dwa działa i kilka karabinów maszynowych.**

W rejonie Brześcia od Nepla do Przyłuk oddziały piechoty podhalańskiej i pomorskiej zniweczyły bohaterską obroną wszystkie usiłowania bolszewików, zdążające do sforsowania Bugu. Po jednym tylko wczorajszym ataku na moście kolejowym Brześcia naliczono **500 trupów nieprzyjacielskich.**

Między Brześciem a Łuckiem planowe przegrupowanie **naszych wojsk** bez większego kontaktu z nieprzyjacielem.

Po szeregu zaciekłych walk, Brody zostały zdobyte przez oddziały jenerała Krajewskiego. Dalsza walka toczy się obecnie w rejonie Radziwiłłowa z przeciwnikiem, który stawia zacięty opór.

Bohaterskie oddziały 12 dywizji pod wodzą rannego pułkownika Januszajtisa brawurowym szturmem zdobyły Mikulińce, wyrzucając ostatecznie w tym rejonie bolszewików za Seret. W akcji tej wybitną rolę z naszej strony odegrały tanki. O rozmiarach klęski bolszewickiej w tym rejonie sądzić można z faktu, że na pobojowisku **znaleziono 1.600 trupów nieprzyjacielskich.**

Wojska ukraińskie pomyślnie likwidują akcję nieprzyjacielską, dążącą do sforsowania linji Seretu w jego dolnym biegu.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab jeneralny.

Do mieszkańców Warszawy.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Jak donoszą pisma warszawskie, ukazały się **odezwy,** podpisane przez prezesa rady miejskiej, p. Balińskiego i prezydenta miasta Warszawy, Drzewieckiego, głoszące:

»W ciężkiej chwili, jaką przeżywamy obec-

W czterechsetną rocznicę

(1 sierpnia 1520 r.)

(Ciąg dalszy).

Kiedy cała ta masa się przewaliła, ukazała się Bona na białym koniu w purpurowych szatach haftowanych złotem i takiejże czapeczce, jadąc po prawej stronie Kazimierza Brandenburczyka, a po lewej Prospera Colonnę. Ujrzała z dala króla, stojącego przed namiotem w otoczeniu kardynała, biskupów, senatorów, między którymi znajdował się i kniaź Konstantyn Ostrogski, Rusin, wiary greckiej, słynny zwycięzca Moskwy pod Orszą. Straż około króla trzymało dwustu zbrojnych, w białych kurtach i pończochach; trzymali halabardy, kopje, rusznice, wielu błyszczało od złotych łańcuchów.

Przed samym namiotem Bona zsiadła z konia i postąpiła kilkadziesiąt kroków ku zbliżającemu się ku niej Zygmuntowi. Schyliła się do jego ręki i spoczęła na chwilę w gorącym jego ramion uścisku... Prymas Łaski wygłosił mowę powitalną — odpowiedział mu w imieniu Bony jej sekretarz Ludovico d'Alife. Zagrały trąby, zagrzmiały działa — Zygmunt z Boną postąpił ku bramie miejskiej, przy której stały wśród chorągwi cechowych władze miejskie i akademickie. Tu w imieniu uniwersytetu wystąpił z powitaniem rektor Stanisław Bijel.

Królestwo dosiedli koni i cały olbrzymi pochód, którego czoło stało już pod Wawelem, posuwał się ku zamkowi wśród bicia dział i rozkołysanych dzwonów wszystkich świątyń stolicy. Przed katedrą przyjął królewską parę na czele duchowieństwa ks. Konarski, a biskup Tomicki wygłosił mowę w katedrze. Po „Te Deum" odprowadził król Bonę do przeznaczonych jej komnat drugiego piętra na Wawelu.

Obrzęd zaślubin i koronacja królowej odbyły się 18 kwietnia. Król był w koronie na głowie i płaszczu szkarłatnym, Bona w sukni z atłasu gładkiego turkusowej barwy, ze złotemi blaszkami. Po koronacji król pasował na rycerzy wielu Polaków i kilku Włochów. Zakończyła ten dzień uczta w wielkiej sali zamkowej pierwszego piętra. Uderzyło obcych nadzwyczajne bogactwo „kredensu" — wśród tysiąca kilkuset naczyń i sprzętów srebrnych i złocistych zwracała szczególną uwagę czara z szafiru bez skazy, na szczerozłotej nóżce sześć uncyj ważącej. Uczta trwała ośm godzin, przerywana składaniem darów: w klejnotach od cesarza, Ludwika węgierskiego i książąt, a w puharach i roztruchanach srebrnych od miast polskich i zagranicznych.

Nazajutrz znowu była uczta, a po niej królowa z jedną z panien swego dworu odtańczyła tak pięknie taniec włoski, że „wdzięczne jej ruchy podbiły króla i wszystkich widzów". Po królowej Kazimierz Brandenburski z księżniczką Anną Mazowiecką odtańczyli taniec polski. Inne pary popisywały się z tańcami polskiemi, niemieckiemi, ruskiemi. Po ukończeniu tańców para królewska w otoczeniu najznakomitszych gości udała się do wspaniałej sypialni, obitej do koła różnobarwnym aksamitem i złotogłowiem, z sufitem przyozdobionym freskami i złotemi różami. Król usiadł na wielkim łożu pod baldachimem, królowa zajęła miejsce po lewej jego stronie. Goście usiedli na ustawionych wokoło ławach i przy winie i konfektach prowadzili wesołą, zastosowaną do chwili rozmowę. Ceremonja pokładzin ukończyła się odejściem gości...

Nazajutrz król przysłał Bonie drogocenne podarunki: łańcuchy, wisiory, materje... Jeden z łańcuchów składał się z 25 wielkich djamentów, 12 rubinów i 96 pereł, drugi z djamentów, pereł i rubinów, z wisiorem rubinowym i wielką perłą w pośrodku, inny ze 150 pereł, wielkiego szafiru, dwóch ogromnych rubinów i róży djamentowej...

Jeszcze cały tydzień trwały zabawy, uczty, tańce, turnieje...

Zaślubiny królewskie wywołały całą literaturę. Prócz wzmiankowanych autorów napisał Andrzej Krzycki: „Epitalamion ...Sigismundi et Bonne", w którym opiewał jak muzy i nimfy opuszczając Włochy i Grecję przenoszą się pod niebo północy. Nie dali się Krzyckiemu wyprzedzić Paweł z Krosna (Paulus Crosnensis Ruthenus), który wydał „Carmen de nuptiis Sigismundi R. P. et Bonae Ducis mediolani Filie", Rudolf Agricola, młodszy z Graubinden, „poeta a Caesare laureatus", który sekretarzowi Erazma Ciołka dedykował swój wiersz „Illustrissimae Reginae Bonae Paracelensis", dalej Laurentius Corvinus (Epitalamion) i Vadianus („De nuptiis Carmen... Vienne 1518"). Wreszcie Decius w dedykacji swego „djarjusza" Tomickiemu wspomina jeszcze, że hołd królewskiej parze rymami składali Jan Dantyszek, Hieronimus Balbus i Gasparus Ursinus.

W równe dziewięć miesięcy po ślubie, bo dnia 18 stycznia 1519, w komnatach zamku królewskiego, przebudowanego w całej świetności przez Florentczyka Franciszka Lori, Bona wydała na świat córkę Izabellę, późniejszą żonę dobijającego się o tron węgierski Jana Zapolyi. Zawiadamiając Izabellę arragońską o szczęśliwem i lekkiem rozwiązaniu królowej, nie taił Zygmunt, że życzył sobie „ut filius natus esset", ale wyrażał radość i z córki, a okazana płodność królowej i łatwy poród wzbudzał w nim nadzieję, że i syna się doczeka. (Tomiciana V 5).

W rok później królowa znowu zaszła w ciążę. Wkrótce jednak od Krakowa i młodej małżonki oderwała Zygmunta wojna z Albrechtem Hohenzollernem, mistrzem Krzyżaków, który niechciał dochować warunków traktatu toruńskiego (1466) i złożyć hołdu lenniczego królowi. Siostrzeniec ten królewski, syn Zofji, córki Kazimierza Jagiellończyka i Fryderyka margrabiego brandenburskiego, licząc na poparcie Habsburgów i Moskwy oddawna przygotowywał wojsko i zapasy pieniężne do stoczenia walki z Polską. Zygmunt go uprzedził: wojsko polskie pod wodzą Mikołaja Firleja weszło do Prus Krzyżackich i zająwszy je prawie całkiem, podstąpiło pod Królewiec, stolicę Albrechta... Podczas tej wojny, prowadzonej z odmiennem szczęściem, a zakończonej czteroletnim rozejmem, Zygmunt przebywał w Toruniu. Nie wchodząc w szczegóły akcji wojennej, warto nawiasem zaznaczyć, że „okręty gdańskie spotkawszy Knechtów (Albrechta) porazili je, potopili, pojmali"; a udział w walce po stronie polskiej wzięło i pospolite ruszenie, Kaszubów, którzy z kosami i cepami rzucali się na Niemców „nie dając im pokoju ni we dnie, ni w nocy".

Otóż na czas przebywania Zygmunta w Toruniu przypadł drugi poród królowej. Król pragnął gorąco być przy nim obecnym, ale gdy sprawy państwowe na to nie dozwoliły, wysłał do Krakowa Marcina Wolskiego, swego marszałka dworu, „prefectum rerum et curtuum nostrorum", aby w jego imieniu, podług życzenia królowej, przygotował i ozdobił komnatę na odbycie połogu przeznaczoną (locum puerperii). W liście, którym o tem Bonę zawiadamiał, prosił jej Zygmunt serdecznie (ex corde), aby dbała o swoje zdrowie i usprawiedliwiał niemożliwość swego przybycia (Tomiciana V,280). Opiekę lekarską pozostawił Mikołajowi l'Aignaniemu, którego później, powracającego do Włoch, gorąco łasce Izabelli arragońskiej polecał.

(D. n.) **Kazimierz Bartoszewicz.**

nie, na każdym obywatelu ciąży obowiązek bronienia narodu, państwa i stolicy. Ci, którzy nie mogą stanąć w szeregach armji, winni wstępować do straży obywatelskiej, aby dopomóc do obrony miasta. Wzywamy obywateli do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku«.

Interwencja ministra na froncie.

Siedlce, 5 sierpnia. (PAT). Do głównej kwatery postoronku frontu północno-wschodniego przybył onegdaj popołudniu minister spraw wewnętrznych, Skulski. Po krótkiej dyskusji udał się minister dalej ku frontowi **dla zbadania i uregulowania na miejscu stosunków między władzami cywilnemi a wojskowemi.**

Dzielni skauci.

Siedlce, 5 sierpnia. (PAT). Oddział skautów, który równocześnie z naszemi wojskami opuścił Mińsk litewski, odznaczył się w ostatnich dniach, walcząc 30 bagnetami ze znaczną przewagą wojsk nieprzyjacielskich pod Mielnikiem. W krytycznym momencie zamieszania skauci, rozsypani w tyraljerkę, dotarli do linji okopów i, nie bacząc na gwałtowny ogień nieprzyjacielski, pierwsi rzucili się na okopy wrogów, **przykładem swoim podtrzymywali ducha wśród walczących żołnierzy.**

Wezwanie do uchodźców ziem wschodnich.

Grupa radnych miasta Wilna, Polskie rady narodowe ziem białoruskich i Inflant polskich, Komitet obrony kresów, Komitet zjednoczenia kresów z Rzecząpospolitą, Naczelna Rada ludowa ziemi grodzieńskiej i nowogrodzkiej, Polskie stronnictwo demokratyczne na Litwie, Narodowa konfederacja wileńsko-grodzieńska, Straż kresowa. Towarzystwo imienia Piłsudskiego, Stronnictwo demokracji narodowej na Litwie, Związek ludowo-narodowy na Litwie, Związek federalistów Litwy i Białej Rusi, Narodowe zjednoczenie ludowe na kresach wschodnich, Stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne na Litwie, Klub narodowy na Litwie ogłosiły w Warszawie wspólną odezwę, w której piszą:

»Wypędzić i odrzucić dzikiego najeźdźcę jest naszym najświętszym obowiązkiem i prawem. Od nas samych dzisiaj zależy, czy będziemy w spokoju korzystali z praw wolnych ludzi w wolnej ojczyźnie, czy zostaniemy niewolnikami czerwonych tyranów. Osiągnąć wolność można tylko przez walkę na śmierć i życie. W imieniu organizacyj społecznych i stronnictw politycznych naszego kraju wydajemy do mieszkańców i uchodźców ziem litewsko-białoruskich niniejszy nakaz: **Wszyscy mężczyźni w wieku od lat 16 do 42 mają niezwłocznie zgłosić się w biurach zaciągowych i stanąć pod broń.**

Na czele biura organizacyjnego stanął p. Władysław Raczkiewicz, powołany na to stanowisko jednogłośnie przez wszystkie organizacje społeczne i stronnictwa polityczne w porozumieniu z komisarzem generalnym ziem wschodnich, oraz upoważniony do tych czynności przez Naczelnego Wodza i jenerała Hallera. — Adres biura: Warszawa, Kredytowa 2«.

Polska partja socjalistyczna, solidaryzując się w zasadzie z tą akcją, wyda oddzielną odezwę w tej sprawie.

Jen. Henrys pozostaje.

Poznań, 5 sierpnia. (PAT). Misja wojskowa francuska ogłasza w sprawie wiadomości, iż jen. Henrys został odwołany, a na jego miejsce powołany jen. Weygand, że jest prawdą, iż jen. Henrys, oraz Weygand i misja francuska był wzywany do Paryża, aby zdać sprawę o położeniu panującem obecnie w Polsce, natomiast przeciwnie z powodu wydarzeń, jakie się rozgrywają, rząd francuski polecił jen. Henrysowi, aby pozostał na swojem stanowisku. **Wyjazd jen. Henrysa, ani też powierzenie komuś jego zastępstwa nie są przewidziane.**

SYTUACJA WOJENNA WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

»Gazeta Lwowska« donosi pod datą 3 b. m.: Od kilku dni trwające bardzo zawzięte walki w rejonie Brodów miały już w rezultacie **przełom dla nas bardzo pomyślny.** Dzisiaj rozgorzały w tym rejonie nowe walki, które ujawniły przewagę naszych wojsk nad bolszewikami. Około godziny 11 przed południem zameldowano z frontu o wyparciu bolszewików przez naszych z Brodów i pobiciu nieprzyjaciela. Wojska bolszewickie **cofają się przez Brody na wschód na Radziwiłłów.**

Równocześnie doniesiono, że sukcesy naszych oddziałów wytworzyły wśród żołnierzy polskich niezwykle **podniosły nastrój**, z drugiej zaś strony, jak świadczą zeznania zabranych do niewoli jeńców, wywołały panikę wśród bolszewików. Operacje rozwijają się dalej pomyślnie, szczegółów jednak brak na razie.

W rejonie **Tarnopola** nad Seretem wojska nasze w akcji zdobyły 20 karabinów maszynowych.

ZWIEDZANIE POŁUDNIOWO-WSCHODNICH POWIATÓW MAŁOPOLSKI.

»Gazeta Lwowska« podaje pewne szczegóły podjętej w niedzielę podróży jeneralnego delegata Gałeckiego do wysuniętych ku południowo-wschodnim granicom kraju powiatów. — W niedzielę przybył delegat do Buczacza, położonego w pobliżu frontu bojowego. Po przyjęciu przedstawicieli władz, które zachęcał do pozostania na miejscu, wyrażając nadzieję, »że niebawem już powrócą normalne stosunki«, przybył do gmachu starostwa oficer łącznikowy dowództwa frontu, pułkownik Osmołowski. Po odbyciu z nim konferencji, udał się dr Gałecki w jego towarzystwie do miejsca postoju kwatery jenerała Pawlukiego i konferował z nim blisko godzinę. Konferencja obejmowała sprawy **stosunku władz cywilnych i wojskowych polskich do komend ukraińskich**, oraz stosunku tych komend do ludności powiatu. Jenerał Pawlenko uznał słuszność wywodów delegata rządu i przyrzekł ich spełnienie. Natomiast dr Gałecki oświadczył gotowość przedłożenia swojej władzy przełożonej życzeń jenerała Pawlenki.

Delegat Gałecki zarządził w Monasterzyskach natychmiastowy powrót do urzędowania tych jednostek, które ewakuowały się, poczem udał się do Pałahicz i Stanisławowa.

FOCH O SYTUACJI W POLSCE.

Współpracownik paryskiego „Matina" w następujących słowach streszcza pogląd marsz. Focha na położenie w Polsce:

„Kiedy się kto chce zatrzymać, to się zatrzymuje. Kiedy się pragnie bronić, to się broni. Należy tylko powiedzieć sobie: „nie cofamy się już dalej", i jeżeli się to umie powiedzieć tak, jak trzeba, to armia zatrzymuje się na miejscu oznaczonem. Polska ma ku temu środki. Nigdy jej nie radziłem, jak świadczą dowody, aby była napastniczą, **lecz teraz radzę jej być pełną godności i nie pozwolić sobie narzucić woli zwycięzcy,** albowiem Polska powinna tylko chcieć, a nie będzie zwyciężona". Następnie współpracownik dodaje: „Aljanci nie widzą w tem nic niedogodnego, żeby Polska zawierała rozejm. Ale byłoby zgubą Polski, **gdyby zawierała pokój pod warunkami zbolszewizowania się.** Polska może tego uniknąć".

„Kur. Warsz." otrzymuje od swojego korespondenta wojennego pod datą 1 bm. z miejsca postoju dowództwa frontu południowo-wschodniego następujące informacje:

Dzisiaj przyjechała tutaj część kwatery prasowej naczelnego dowództwa, zaliczona do dowództwa frontu południowo-wschodniego. Członkowie kwatery, dziennikarze warszawscy odbyli konferencję z jenerałem **Rydzem-Śmigłym**, który obszernie wyjaśnił obecną sytuację militarną, dając wyraz pełnemu optymizmowi do położenia strategicznego wojsk naszych. Jenerał Rydz-Śmigły, podczas konferencji, kilkakrotnie podkreślił moralny wpływ społeczeństwa na żołnierzy, walczących na froncie. Armia jest echem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa, a od ducha armji przedewszystkiem zależy zwycięstwo.

W ostatnich dniach rozpoczęła się i rozwija pomyślnie **kontrofensywa naszych wojsk przeciwko atakom i zamierzeniom Budiennego.** W grę weszły tutaj, ze strony polskiej, poważne oddziały konnicy. Akcja ta, zdaniem kół wojskowych, **odsuwa wszelkie obawy o los Lwowa.**

O rzekomem przejściu wojsk na teren plebiscytowy.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT). Wobec podanych w prasie **nieścisłych wiadomości o przejściu oddziału wojsk polskich na terytorjum plebiscytowe** Prus wschodnich, ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie informacyj, otrzymanych z konsulatu polskiego w Olsztynie, komunikuje, że w skład tego oddziału wchodziła głównie **straż graniczna i policja z Suwałk i Sejn, oraz Augustowa z komisarzem** Wacławem Dąbrowskim na czele, oraz 50 oficerów policji z rodzinami. Razem z nimi przeszedł przez granicę niewielki oddział wojska, który utracił łączność z armią, walczącą na froncie. Wszyscy oni zostali internowani w Arys na terytorjum plebiscytowem. Konsulat generalny polski w Olsztynie roztoczył nad internowanymi opiekę i wypłaca im ze swoich funduszów zapomogi.

Odezwa sowiecka do żołnierzy.

Berlin, 5 sierpnia (PAT). Z Londynu donoszą: Dzienniki tutejsze ogłaszają **odezwę rządu moskiewskiego, wydaną do żołnierzy armji czerwonej** i rozpowszechnioną za pomocą telegrafu iskrowego. Odezwa ta powiada między innemi: Delegacja nasza odjechała pod przewodnictwem Kamieniewa do Londynu. **Od naszych sukcesów na froncie zależne jest powodzenie naszej delegacji.**

Trocki kwatermistrzem tyłów.

Moskwa, 5 sierpnia (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy w ostatnich czasach **Trocki mianowany został jeneralnym kwatermistrzem tyłów i komisarzem nadzwyczajnym do spraw kolejowych.** Drugie to stanowisko objął Trocki po Krasinie.

O ściślejszy związek niemiecko-rosyjski.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT). Przedstawiciel rządu sowieckiego, Kopp, wyjechał do Moskwy. Wyjazd ten ma być wstępem rozpoczęcia rokowań specjalnych między rządem niemieckim a sowieckim w sprawie **ściślejszego związku między Niemcami a Rosją.**

Rządy bolszewickie w Kijowie.

Od osób, którym udało się w ostatnich czasach przejść przez front bolszewicki, dowiaduje się lwowska »Gazeta Poranna«, że przewodniczący »czerezwyczajki« ukraińskiej, Lacys, przedłożył projekt wprowadzenia w ciągu trzech dni obławy ogólnej w całym Kijowie. Miasto miało być podzielone na 50 rejonów, a po otoczeniu każdego z nich oddzielnie przez armję czerwoną, zostanie przeprowadzona szczegółowa rewizja w każdym domu. »Kijewskija Izwiestja« zamieściły spis imienny osób, rozstrzelanych na zarządzenie »czerezwyczajnej komisji«. Między ofiarami znajduje się wielka liczba artystów, dziennikarzy, działaczów społecznych i politycznych, których nazwiska oznaczono tylko literą: N. — »Komisja czerezwyczajna w ogłoszeniu swem nadmienia, że nazwisk kontr-rewolucjonerów nie publikuje się dlatego, że rząd robotników i włościan uważa, iż byłoby to poniżeniem godności prasy czerwonej zapełniać jej zaszczytne łamy nazwiskami zdrajców narodu«.

Interpelacje o Polskę w angielskiej Izbie gmin.

Paryż, 5 sierpnia (Tel. wł.) Pisma francuskie donoszą, że na posiedzeniu Izby gmin poseł Bottomley zainterpelował, **dlaczego nota, wysłana po konferencji bulońskiej do Rosji sowieckiej była podpisana wyłącznie przez rząd angielski, a nie wspólnie z rządem francuskim.**

Lloyd George odpowiedział: Tekst noty ułożony był w porozumieniu z premierem Millerandem. Rząd francuski był zdania, że rząd angielski podjął inicjatywę rokowań z Rosją, przeto od niego winno wychodzić zaproszenie na konferencję do Londynu.

Na interpelację Rob. Cecila, **czy podane w pismach wiadomości o warunkach rozejmowych, jakie rząd sowietów postawi Polsce, są zgodne z prawdą,** Lloyd George odpowiedział, **że zna te informacje**, ale nie wie, czy one są zupełne, gdyby one były ścisłe, jak też **trudno przypuścić, aby tak nierozsądne warunki mogły być postawione.**

Intrygi bolszewickie w Anglji.

Londyn, 5 sierpnia. (PAT). „Daily Mail" komunikuje, że **sekretarz misji bolszewickiej** Kliszko, bawiący obecnie w Londynie, będzie niebawem **wezwany do opuszczenia Anglji**, a to wskutek uprawiania przez niego intryg.

„Times" za pomocą dla Polski.

Londyn, 5 sierpnia. (PAT). „Times" żądają, **aby sprzymierzeni przyrzekli Polsce formalnie udzielenie pomocy moralnej i materjalnej.**

Delikatność względem Rosji.

Poldhu, 5 sierpnia. (PAT). Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, **że nie odpowiada intencjom polityki rządu wciągnąć rząd niemiecki i węgierski do akcji przeciwko Rosji.**

Materjał niemiecki dla Polski.

Berlin, 5 sierpnia. (PAT). Z Bazylei donoszą, **że ententa zażądała, by niemiecki materjał wojenny, który miał być zniszczony, przygotowano do wysyłki do Polski.**

Poseł polski u papieża.

Paryż, 5 sierpnia. Ajencja Havasa donosi z Rzymu, że papież przyjął na posłuchaniu posła polskiego, Kowalskiego.

Po udzieleniu posłuchania posłowi polskiemu, papież polecił przedstawicielom swoim przy rządach zagranicznych wejść w ścisłe porozumienie z temi rządami, celem **zbadania środków ocalenia Polski.**

Uchwała cieszyńskiej Rady narodowej.

Cieszyn, 5 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem posła Regera odbyło się **ostatnie posiedzenie Rady narodowej.** Przedmiotem narad była sprawa podziału księstwa Cieszyńskiego. Po długiej i burzliwej dyskusji uchwalono rezolucję, w której między innemi powiedziano:

Rada narodowa wyraża żal, że rząd polski zrzekł się plebiscytu, i że znalazł się Polak, który swoim podpisem zaakceptował akt, dotyczący podziału Śląska cieszyńskiego.

Rada Narodowa wzywa Sejm, aby wyroku rady ambasadorów nie ratyfikował.

Cieszyn, 5 sierpnia (PAT) Wczoraj odbyło się pełne posiedzenie rady narodowej, które zarazem było ostatniem jej posiedzeniem. Klęska, jaka spotkała Śląsk Cieszyński i przyczyna jej znalazły wyraz w licznych przemówieniach. Rada uchwaliła rezolucję, orzekającą, iż **rozwiązuje się z dniem dzisiejszym i ustanawia Komisję likwidacyjną,** oraz wyraża protest przeciw rozstrzygnięciu Rady ambasadorów.

Spóźniony protest.

Warszawa, 5 sierpnia (Tel. wł.). „Gazeta warszawska" ogłasza deklarację delegata Polski na konferencję ambasadorów, p. Paderewskiego, wyrażającą **protest** przeciw uchwale rady ambasadorów o rozdziale Śląska Cieszyńskiego. Między innemi p. Paderewski pisze: „Nie moją jest rzeczą krytykować i protestować. Uważam przecie za swój obowiązek zwrócić uwagę, że decyzja rady ambasadorów nie bierze — zdaje się — pod uwagę **ani woli ludności, ani zasady narodowości.** Na Spiszu i Orawie 45.000, w Cieszyńskiem zaś 139.681 Polaków pójdzie pod panowanie czeskie. Pozatem **prawa mniejszości narodowych nie zostały w tym traktacie zagwarantowane.** Decyzja rady ambasadorów wykopała **przepaść między dwom narodami**, której nic nie zdoła wypełnić".

W dalszym ciągu pisze p. Paderewski, że ponieważ rząd polski formalnie zobowiązał się do tego, przeto z nieprzepartym bólem musi podpisać ten dokument, ale jest przekonany, że **świadomość narodowa jest silniejsza i trwalsza niż rząd.**

Minister Grabski w swojej obronie.

Warszawa, 5 sierpnia (PAT). Minister skarbu Władysław Grabski nadesłał nam następujące sprostowanie:

Doszło do mojej wiadomości, jakoby powstała wersja, iż **w Spaa miałem się zgodzić na linję podziału Śląska Cieszyńskiego** taką, jaka została przez Radę ambasadorów ustalona. Kategorycznie muszę **zaprzeczyć** tej zupełnie bezpodstawnej wersji. W Spaa o żadnej linji podziału ani ze mną, ani z innymi Polakami, którzy tam byli jako członkowie delegacji nie było mowy. **Linja obecnie przyjęta nigdy zgody mojej ani żadnego innego Polaka nie uzyskała.** Ani Czesi, ani aljanci z Polakami w Spaa o linji podziału nie mówili. Zgoda pol.-czeska była postanowiona na zupełnie innym gruncie: czy dopuścić do plebiscytu, czy zgodzić się na arbitraż i na czyj arbitraż. Wobec kategorycznego stanowiska reprezentantów księstwa Cieszyńskiego, aby nie dopuścić do plebiscytu w czasie i sposobie, przygotowanym przez komisję aljancką, pozostała jedyna droga arbitrażu, a wobec konieczności zgodzenia się na arbitraż, arbitraż ten oddano w ręce rady ambasadorów państw sprzymierzonych. Układ, podpisany przezemnie nie zawierał absolutnie żadnej wzmianki w tym względzie, a jedynie odnosi się do punktu arbitrażu i zaprzestania natychmiastowego wszelkich wzajemnych represyj, polegających z jednej strony na zatrzymywaniu pociągów z amunicją do Polski, oraz biletów skarbowych, z drugiej strony cystern naftowych i produktów naftowych. **Obrona stanowiska polskiego przed radą ambasadorów powierzona została przezemnie panu I. Paderewskiemu** przy współudziale delegacji rady narodowej cieszyńskiej.

Wynurzenia Benesza.

Praga, 5 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi: Wczoraj popołudniu odbyło się w izbie poselskiej posiedzenie przywódców partyj politycznych, zastępowanych w rządzie czeskim. Minister dr Benesz na posiedzeniu tem udzielił informacyj **o swojej taktyce w kwestji cieszyńskiej**, tudzież o powodach, które go skłoniły do zaniechania plebiscytu i podpisania rozstrzygnięcia koalicji. Na posiedzeniu wybrano komisję, złożoną z trzech członków, która ma poczynić dalsze kroki w tej sprawie.

„Narodni Listy" donoszą, że minister Benesz przyjął wczoraj jakąś bliżej nieokreśloną deputację ze Spisza, która przybyła do Pragi rzekomo w celach protestu przeciw podziałowi Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Dr Benesz oświadczył przywódcom tej delegacji, że na konferencji w Paryżu było niemożliwością przeprowadzić pretensje w drodze dyplomatycznej, ponieważ Węgrzy stanęli z gotowością udzielenia czynnej pomocy Polsce. Zresztą było prawdopodobnem, że Węgrzy w zamian za pomoc wojskową przeciw bolszewikom, zażądają odszkodowań terytorjalnych na południe i zachód wzdłuż granicy Słowaczyzny.

W obronie Ojczyzny.

ODJAZD BATERJI KRAKUSÓW. Wczoraj odjechała z Krakowa pierwsza baterja Krakusów, która stanowiła marszowy oddział. Wyruszyła o godz. 4 po południu z Łobzowa, poprzedzona przez samochód, na którym jechali oficerowie, tudzież przez orkiestrę, grającą marsze i pieśni wojskowe. Tłumy ludności przyłączyły się do wyruszającego w pole oddziału. Przez ulicę Karmelicką, Szewską, Rynek, a potem Sławkowską i Długą aż ku dworcowi towarowemu rzucano na baterję z okien kwiaty, wśród okrzyków: „Wracajcie zdrowi", „Niech żyją ochotnicy" itd. Na rogu ul. Długiej i Basztowej oddział zatrzymał się, orkiestra odegrała marsz, a publiczność obrzuciła ochotników powodzią kwiatów. Oddział przedstawiał się wybornie; doskonale wyekwipowany na ślicznych koniach wywoływał ustawicznie burzę entuzjastycznych okrzyków. Zwolna posuwając się ulicami, dotarł wreszcie na dworzec kolejowy. Nastąpił wzruszający moment rozstania. Ochotnicy wsiedli do wagonów, poczem ostatnie jeszcze słowa pożegnalne i pociąg ruszył. Gdzieniegdzie odezwał się płacz, tam znowu spadła gałązka kwiatów. Po chwili pociąg zniknął z oczu.

DO KOMITETÓW POWIATOWYCH OBRONY PAŃSTWA W OBRĘBIE D. O. G. KRAKOWSKIEGO! Wobec częstych zapytywań i próśb o przydzielenie oficerów do miejscowych komitetów, po porozumieniu się z czynnikami kompetentnemi, wyjaśniamy, że oficerami dysponuje wyłącznie komenda wojskowa, a więc w pierwszym rzędzie komenda miejscowego garnizonu wojskowego, a w dalszym ciągu wyższa instancja.

Ponieważ jednak najważniejszą w obecnej chwili jest służba wojskowa, więc wskazaną jest rzeczą, aby oficerowie tylko wtedy wchodzili w skład powiatowych komitetów, gdy będą mogli, nie osłabiając efektu swej pracy służbowej, poświęcać swój czas w godzinach pozasłużbowych pracy w K. O. P.

DO DUCHOWIEŃSTWA. Jak wiadomo, w Krakowie powstał Komitet Obrony Państwa na cały okręg jeneralny krakowski, który obejmuje 29 politycznych powiatów zachodniej Małopolski, czyli prawie całą zachodnią dawną Galicję. Przy II-giej sekcji (propagandy) tego Komitetu, jako jego organiczna część składowa, utworzył się wydział duszpasterski, którego zadaniem jest dążyć do tego, ażeby duchowieństwo mogło jak najintensywniej pomagać do osiągnięcia wzniosłych celów K. O. P., zwłaszcza przez uświadamianie żołnierza i wszechstronne zaopiekowanie się nim pod względem religijno-moralnym, oraz przez oświecanie społeczeństwa o powadze i niebezpieczeństwach przeżywanej chwili, a wreszcie przez propagandę celów i zamierzeń K. O. P., które polegają na moralnem i materjalnem zmobilizowaniu narodu wobec groźnego niebezpieczeństwa. K. O. P. w Krakowie zorganizował już w całym okręgu jeneralnym krakowskim powiatowe komitety obrony państwa; ustrój ich jest analogiczny z ustrojem samego K. O. P. w Krakowie, czyli powstaną w nich sekcje propagandy, a w ramach tychże sekcji powinny powstać wydziały duszpasterskie, które, podobnie, jak inne części organizacyjne tych komitetów powiatowych, winny pozostawać w ścisłym kontakcie i porozumieniu z K. O. P. w Krakowie, względnie z wydziałem duszpasterskim II. sekcji tegoż komitetu. Prezydjum tego wydziału prosi duchowieństwo całego okręgu jeneralnego krakowskiego, by zechciało przy powiatowych komitetach obrony państwa utworzyć analogiczne wydziały duszpasterskie, celem ujednostajnienia wysiłków i uzgodnienia ich z akcją K. O. P., żebyśmy nie zostali na boku, gdy całe społeczeństwo mobilizuje się wobec niebezpieczeństwa, godzącego w dopiero co odzyskaną wolność.

Krakowski wydział duszpasterski sekcji II. K. O. P. w Krakowie urzęduje w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej l. 3 (dyżury: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6 do 7 wieczorem).

DO WSZYSTKICH KRAKOWSKICH LITERATÓW, MUZYKÓW, ARTYSTÓW PLASTYKÓW I ARTYSTÓW SCENICZNYCH. Komisja mobilizacyjna w Krakowie wzywa:

W chwili, gdy ojczyzna zagrożona, gdy w poczuciu niebezpieczeństwa cały naród jednoczy się w służbie obrony państwa, my, pracownicy na niwie narodowej kultury, nie możemy dać się wyprzedzić innym rodakom, lecz przeciwnie, iść winniśmy w pierwszym szeregu obrońców ojczyzny i kultury przed nawałą wschodniego barbarzyństwa. Świętym obowiązkiem każdego z nas jest stanąć do wspólnej obrony z rynsztunkiem, którym włada: czy to z karabinem w ręku, czy ze swym artystycznym lub literackim talentem do krzepienia ducha tych, co krew swą za ojczyznę przelewają, do budzenia tych, co w tej groźnej chwili jeszcze duchem śpią, do uświadamiania tych, co nie zdają sobie jeszcze sprawy z grozy obecnej chwili.

Wzywa się wszystkich literatów, muzyków, artystów plastyków i artystów scenicznych obojga płci do natychmiastowego zapisania się na listę ewidencyjną ogólnej mobilizacji artystów polskich. Osoby, chwilowo w Krakowie nieobecne, obowiązane są do bezzwłocznego powrotu.

Zapisy zgłasza się w wydziale artystycznym w Akademji Sztuk pięknych (plac Matejki) od piątku 6 b. m. do wtorku 10 b. m. od godziny 10—1

KOMISJA WYKONAWCZA T. N. S. W. W SPRAWACH OBRONY PAŃSTWA wzywa wszystkich kolegów, którzy się zgłosili do dyspozycji D. O. G., aby zechcieli przybyć do sali konferencyjnej Akademji handlowej we czwartek 5-go, lub najpóźniej w piątek 6 bm. między godz. 12—1 celem poinformowania się o obowiązkach, jakie im przez D. O. G. zostały wyznaczone.

DO HARCEREK. Wzywa się wszystkie harcerki (skautki), przebywające stale lub chwilowo w Krakowie, do natychmiastowego stawienia się w sekretarjacie Komendy miejscowej żeńskich drużyn harcerskich, Smoleńsk 12, II p., między 4—5 po południu.

KRONIKA.

Kraków, 5 sierpnia.

POBÓR ROCZNIKÓW 1890—1894. Warszawy telefonują nam. W dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie o poborze roczników 1890—1894. Rozporządzenie to wyznacza jako pierwszy dzień stawiennictwa popisowych datę 9 sierpnia.

TRAMWAJE POD MINISTREM KOLEI. Z Warszawy telefonują nam: W dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie rady ministrów, oddające pod władzę ministra kolei wszystkie tramwaje.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI RADJOTELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 5 sierpnia 1920: Dość pogodnie, temperatura niezmieniona; wiatry południowo-zachodnie (skłonność do burzy).

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 4 sierpnia 1920:

Miejscow.	Temper. C. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	28	12	północno-wschodni	pochmurno
Zakopane —	24	9	północny	pochmurno
Warszawa	28	17	wschodni	pochmurno
Poznań	25	15	wschodni	pochmurno
Gdańsk	24	17	wschodni	pochmurno

Uwagi: Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Francją drugorzędne depresje nad południową Skandynawją.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ SP. JANA KAZIMIERZA TETMAJERA, podchorążego wojsk polskich, poległego w boju z bolszewikami na froncie wołyńskim w dniu 25 z. m., odbyło się wczoraj w kościele N. P. Marji o godz. 9 rano, urządzone staraniem Komitetu Obrony Państwa. Na nabożeństwie obecni byli: głównodowodzący jen. Symon, komendant miasta jen. Stiller, jen. inż. Truszkowski, szef sztabu Iwanowski oraz kilku innych przedstawicieli korpusu krakowskiego D. O. G. Dokoła katafalku ustawione były karabiny w kozły oraz w czterech rogach karabiny maszynowe. Straż około katafalku pełnili ułani 8 p. z wyciągniętemi szablami.

NAŚLADUJMY POZNAŃSKIE. W związku z podaną wczoraj przez nas notatką o rekwizycji mieszkań w Krakowie i odpowiednich zarządzeniach, wydanych przez magistrat, należy dodać, że rozporządzenia te zostały wydane tylko dla b. Kongresówki i Małopolski. W Poznańskiem są one zbyteczne, bo tamtejsi mieszkańcy zgłaszają każde próżne mieszkanie lub oddają dobrowolnie wolne pokoje. U nas trzeba się uciekać aż do odpowiednich rozkazów, ponieważ z własnej inicjatywy płynącego podporządkowania się potrzebom chwili nikt nie chce rozumieć. A przecież przedewszystkiem u nas, w zachodniej Małopolsce, do której tyle w obecnej chwili przyjeżdża uchodźców, ludzi wypadkami na bruk wyrzuconych, ofiarność społeczeństwa powinna być jak największą. Tymczasem widzi się obojętność, albo niechęć, ponieważ interes osobisty góruje nad sprawą publiczną. Inaczej dzieje się w Poznańskiem.

DEKLARACJE CO DO MATERJAŁÓW SAMOCHODOWYCH. Wskutek żądania ministerstwa spraw wojskowych wznowiło ministerstwo spraw wewnętrznych obowiązek składania deklaracyj co do materjałów samochodowych, a mianowicie opon i kiszek dla samochodów osobowych, maszyn gumowych dla samochodów ciężarowych, wszelkich materjałów potrzebnych do ich reparacji i części zamiennych lub składowych samochodów i wszelkich akcesorjów.

Wszyscy posiadacze lub mający w przechowaniu choćby chwilowem powyższe przedmioty, mają w dniach 5, 6 i 7 sierpnia br. złożyć deklaracje z przytoczeniem szczegółowych danych co do ilości, jakości i miejsca znajdowania się wyżej wymienionych przedmiotów, oraz imiona i nazwiska ich właścicieli w biurze Va wydziału magistratu II p. pokój L. 4 od godziny 9—1 w południe. W deklaracjach mają być wymienione szczegółowo: wszystkie opony, kiszki i maszyny nietylko będące w zapasie, lecz nawet znajdujące się na kołach samochodów w ruchu, ich ilość, wymiary, numer fabryczny i stan zużycia, wszystkie samochody ciężarowe i osobowe zdolne do ruchu i popsute, ich numery policyjne, numery fabryczne motorów, jak najdokładniejsze ich wymiary i wogóle wszelkie dane, odnoszące się do samochodu, jak marka, rodzaj, karoserji, stan poszczególnych części, szczegóły popsute, brakujące części itd., wreszcie części zamienne i akcesorja, ich marki itd. Wszelkie składy, garaże i warsztaty reparacyjne obowiązane są specjalnie do podania jak najdokładniejszego spisu znajdującego się na składzie inwentarza. Deklaracja ma być złożoną w 3 egzemplarzach, z których jeden pozostanie w starostwie wzgl. magistracie, drugi potwierdzony przez starostwo wzgl. magistrat zachowa właściciel jako dowód zameldowania, trzeci potwierdzony również przez powyższą władzę właściciel wyśle natychmiast pod adresem sekcji samochodowej M. S. W. Warszawa Zamek. Osoby, winne niezłożenia powyższej deklaracji lub złożenia deklaracji ze stanem faktycznym niezgodnej, prócz konfiskaty przedmiotów, podlegających obowiązkowemu świadczeniu, będą ukarane przez władze administracyjne karą aresztu do 1 roku lub grzywną do wysokości 100.000 marek.

Obowiązek składania deklaracyj odnośnie do powyższych przedmiotów nie gaśnie z chwilą terminu wyznaczonego do składania deklaracji w dniach 5, 6 i 7 sierpnia br., lecz trwa nadal, aż do odwołania go przez właściwe władze centralne. Wobec tego osoby, które weszły w posiadanie materjałów obowiązkowi deklaracji podlegających po terminie oznaczonym są obowiązane do deklarowania tych przedmiotów do dni 3-ch, licząc od dnia wejścia w posiadanie rzeczonych materjałów samochodowych.

W SPRAWIE LEGITYMACYJ WĘGLOWYCH. — Celem przeprowadzenia spisu gospodarstw domowych i przygotowania podstawy do nowych legitymacyj węglowych na okres od 1 września br. do 31 sierpnia 1921 r. magistrat, w myśl uchwały komisji węglowej miejskiej rady aprowizacyjnej, wzywa właścicieli względnie zarządców domów, aby zgłosili się w dniach 6, 7 i 8 sierpnia br. w godzinach urzędowych od 9—2 po południu (w niedzielę od 10 do 12 w południe) we właściwych okręgowych biurach chlebowych, gdzie otrzymają do wypełnienia formularze spisu lokatorów w 2 egzemplarzach. Formularze te właściciele domów względnie zarządcy są obowiązani wypełnić, a prawdziwość podanych dat potwierdzić własnoręcznym podpisem. W spisie nie wolno zamieszczać osób, pozostających stale w czynnej służbie wojskowej, funkcjonarjuszy i robotników kolejowych, jak również emerytów i wdów po funkcjonarjuszach kolejowych, pracowników gazowni, elektrowni i wodociągu miejskiego, jako zaopatrzonych w opał wprost przez dotyczące władze lub zakłady. Również nie wolno w spisie podawać lokali, wynajętych na zakłady przemysłowe, biura, sklepy itp. Członkowie naczelnego urzędniczego zakładu aprow. urzędu pracowników państw. „Nuza", związku ekon. urzędników, profesorów i nauczycieli, Ogniska nauczycielskiego, stow. spożywczego pracow. miejskich gm. m. Krakowa, związku gospodarczego dra Grossa, stow. służby miejskiej i związku robotniczych stow. zarobkowych i gospodarczych „Proletarjat", o ile chcą i nadal z tych konsumów węgiel pobierać, mają podać w spisie nazwę konsumu, za pośrednictwem którego pragną być w opał zaopatrywani.

Karty spisowe należy zwrócić właściwym biurom chlebowym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 sierpnia. Za podanie w arkuszach spisowych nieprawdziwych dat, a zwłaszcza zatajenie posiadanych zapasów, winni będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 20.000 mk., lub aresztem do 6 miesięcy.

ZBIÓRKA NA ŻOŁNIERZA PO DOMACH. Dzięki połączonym staraniom krakowskiego Czerwonego i Białego Krzyża od poniedziałku objeżdżają panie domy celem zbierania dobrowolnych datków dla żołnierza. Wozy, ubrane zielenią, zaopatrzone odpowiedniemi tablicami, zatrzymują się przed każdym domem i po chwili uczniowie gimnazjalni, którzy pełnią służbę pomocniczą, wynoszą ofiarowane rzeczy. Publiczność krakowska z ochotą oddaje, co ma, rozumiejąc dobrze, ile winna żołnierzowi, który własną piersią broni granic ojczyzny. Już dobiegają ostatnie dni zbiórki — i należy się spodziewać, że mieszkańcy Krakowa, którzy tyle razy dali dowód patrjotycznej ofiarności, w tych kilku jeszcze dniach dołożą wszelkich starań, aby pokładane w nich nadzieje całkowicie się spełniły.

SEKCJA POŻEGNANIA ŻOŁNIERZY odjeżdżających na front dziękuje paniom kwiaciarkom z Rynku głównego za piękne kwiaty, dawane dla żołnierzy. Dalsze dary są przyjmowane z wdzięcznością.

KINA KRAKOWSKIE POD ZARZĄDEM BIAŁEGO KRZYŻA. Informują nas z Białego Krzyża: Pomysł uruchomienia kin na dochód Tow. Białego Krzyża okazał się dobry. Wobec tego, że termin, na jaki właściciele kin użyczyli swych przedsiębiorstw Tow. Bia-

lego Krzyża, za kilka dni wygasa, byłoby do życzenia, aby publiczność skwapliwie z tych ostatnich dni skorzystała celem zapewnienia funduszów Towarzystwu w dzisiejszej tak gorącej chwili. Ostatnie przedstawienia w kinach odbędą się w niedzielę.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU OŚWIATOWEGO SEKCJI III K. O. P. odbędzie się we czwartek 5 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu 6 Koła T. S. L.. plac Szczepański 7, I p. Wszystkich prelegentów uprasza się o łaskawe przybycie.

NA INWALIDÓW WOJENNYCH. Przy otwarciu gospody Białego Krzyża legjonistki baonu krakowskiego zebrały na inwalidów wojennych 395 marek.

Z MIEJ. TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś „Tajemniczy Dżems", w którem to przedstawieniu pożegnają się z publicznością naszego teatru zaangażowani do teatru „Bagatela" pp. Malicka i Zbucki. Jutro wraca na afisz po dłuższej przerwie operetka Turskiego-Świerzyńskiego „Miłostki wojskowe" z pp. Korabianką, Feldmanową, Żelską, Lelewiczem, Minowiczem, Ostrowskim i in. W sobotę „Królowa róż" Leoncavalla".

Z OPERETKI. Dyrekcja teatru „Nowości" ze szczególniejszem upodobaniem wprowadza na repertuar najnowsze produkty operetkowej muzy wiedeńskiej, napróżno poszukując utworu, któryby mógł wypełnić dłuższy szereg wieczorów. Zdaje się, że i wystawiona wczoraj „Noc balowa" Jacobsona i Bodanzkiego, dwóch znanych wiedeńskich fabrykantów operetek, zawiedzie pod tym względem oczekiwania. Jestto bowiem bardzo płytki i banalny pod każdym względem produkt, obliczony na mało wymagające gusta wiedeńskiej przedmiejskiej publiczności. Romans księcia z pokojówką, rozerwany przez zazdrosną hrabiankę, jest tematem, na którym równie bladą muzykę, rozpływającą się w rytmach i ewolucjach tanecznych, osnuli wiedeńscy mało natchnieni kompozytorowie. Niemal w każdej scenie się tutaj tańczy — a djalog jest tak banalny i płaski, że nawet wśród librett operetkowych zdobywa rekord tuzinkowego fabrykatu. To też ani wokalne wysiłki pani Krajewskiej, ani kapitalny humor p. Latajnera, ani rozmach p. Solnickiego, ani rubaszna gra p. Czerneckówny nie zdołały podnieść walorów operetki. Jedynie zajmującą częścią wieczoru był baletowy popis Z. Nellego, jak zwykle gorąco i słusznie oklaskiwany.

OSTATNIE WZLOTY PASAŻERSKIE. Dzisiaj kończą się wzloty pasażerskie na rakowickiem lotnisku, które rozpoczęły się dnia 25 czerwca i mimo niepogody odbywały się z małemi przerwami do dnia dzisiejszego. Wbrew obawom bardziej „odważnych" przez cały czas wzlotów nie było najmniejszego wypadku. Wzloty kończą się — jeżeli jednak napłynie większa ilość zgłoszeń, kierownictwo lotniska może poczynić starania w ministerstwie, aby otworzyć nową dekadę pasażerską.

UTONIĘCIE ŻOŁNIERZA. Wczoraj w Łagiewnikach utonął żołnierz Leonard Gliński. Wezwane pogotowie ratunkowe zdołało wyłowić już tylko martwe zwłoki żołnierza.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą przeprowadził wczoraj rewizję w mieszkaniu Klemensa Jaglarza, zamieszkałego przy ul. Bosackiej 18, któremu skonfiskowano 3 kg. tytoniu, pochodzącego z konsumu kolejowego.

Urząd walki z lichwą wykrył tajną piekarnię ciastek przy ul. Lwowskiej w Podgórzu, będącą własnością Abrahama Zellera, zam. przy ul. Krakowskiej 13. W piekarni skonfiskowano 8000 ciastek, wypiekanych z mąki pszennej i jęczmiennej.

KRADZIEŻ W FIRMIE STRYŃSKI I SP. Policja krakowska aresztowała niejakiego Wawrzyńca Wichra lat 30, za kradzież większej ilości żelaza, wartości 10.000 mk., na szkodę firmy Stryński i Sp., ul. Sławkowska 12, w której Wicher był zatrudniony. Wicher zarekwirowane przez siebie żelazo chciał sprzedać kowalowi Ludwikowi Szostakowi, zamieszkałemu przy ul. Grzegórzeckiej, który jednak podejrzywając, że pochodzi ono z kradzieży, zawiadomił o tem policję.

MŁODOCIANY ZŁODZIEJ. Aresztowano w Krakowie 12-letniego Tadeusza Kutrzebę, który onegdaj dostawszy się do mieszkania Wilhelma Pichla, kotlarza, zamieszkałego przy ul. Gertrudy 5, skradł ze stołu zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 10.000 mk. Zegarek odebrano.

SUMIENNY KONTROLOR. Wczoraj aresztowano w Krakowie Teofila Zakrzewskiego, lat 45, za sprzeniewierzenie i kradzież 10.000 mk. na szkodę Towarzystwa straży nocnej „Czuwaj", w której był zatrudniony jako kontrolor.

ZA PASERSTWO policja krakowska aresztowała 56-letniego Dawida Zwecka.

STRADZIONY TOBÓŁ. Wczoraj w nocy posterunkowy na plantach w Krakowie przytrzymał niejakiego Piotra Konowała, lat 20, z tobołem, w którym znaleziono znaczną ilość różnej bielizny i ubrań.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Policja krakowska aresztowała 23-letniego Edwarda Drozdowskiego, pochodzącego z Tarnowa, poszukiwanego za liczne kradzieże.

Z kraju i ze świata.

POSEŁ POLSKI W RYDZE. Ajencja Havasa donosi z Rygi (spóźnione): Poseł polski, Kamieniecki, przybył we czwartek do Libawy na polskim statku wojennym »Pomorzanin«. W sobotę udał się do Rygi.

ORGANIZACJE ŻYDOWSKIE DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Z ramienia komisji opieki nad żołnierzami przy żydowskim Komitecie Obrony Państwa udały się do Rembertowa z celem podziału różnych produktów pomiędzy akademików-ochotników delegacja, składająca się z akademiczek: Gisserówny, Farbsteinówny, Hermanówny, Goldmanówny, Papierbuchówny i Weinberżanki. Komisja wydatkowała 10.000 mk. na zakup produktów: wędlin, sera, mydeł itd., które to produkty podzielono na 60 paczek. Delegacja po przybyciu na miejsce oświadczyła, iż jest upoważniona przez Ż. K. O. do podziału paczek z produktami pomiędzy ochotników bez różnicy wyznania i narodowości. Zaznaczyć należy, że była to pierwsza delegacja w Rembertowie w celu obdarowania potrzebujących pomocy żołnierzy. Prócz paczek, delegatki rozdały pomiędzy żołnierzy gazety, papierosy, karty pocztowe i złożyły celem wspierania żołnierzy, udających się na front 3000 mk. gotówką na ręce studenta-ochotnika Lewina.

WYROK ŚMIERCI NA BANDYTÓW. Z Warszawy donoszą: Sąd wojskowy sądził onegdaj sprawę kapr. Kazimierza Gajewskiego i żołn. St. Latawca i Edw. Lewandowskiego o udział w głośnym napadzie pod Wawrem. Rozprawa wykazała zdziczenie i smutny obraz zwierzęcego znęcania się nad niewinnemi ofiarami. W bestjalski sposób, z rozmysłem i z premedytacją zamordowali oskarżeni gospod. Gutaszewskiego i Grocholskiego a trzeciego Gagę ciężko zranili mimo, iż ci błagali o litość. Sąd skazał Gajewskiego i Latawca za zbrodnię rozboju i zabójstwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, Lewandowskiego za ukrywanie bandy na trzy miesiące więzienia. Oskarżeni mieszkańcy zaułków na Pradze przyjęli wyrok obojętnie i zgłosili rewizję do niego.

ŁAZIKI NA FRONT. Okrzyk taki — pisze lwowska „Gaz. Poranna" — rozbrzmiewał wczoraj przez cały wieczór na przestrzeni od górnej części ul. Akademickiej aż po kasę oszczędności. O tym czasie pojawiły się na ulicach tych mniejsze lub większe oddziały, odchodzących na front. Maszerowali dziarsko i ochoczo, wyśpiewując różne piosenki żołnierskie. Skoro zdala widzieli oficera lub żołnierza spacerującego po korsie, na dany znak raz, dwa, trzy, cały oddział wołał „Łaziki na front", co naturalnie wywoływało oddźwięk wśród spacerującej publiczności. Razem z odchodzącymi żołnierzami, wśród których były też znane z bohaterstwa nasze lwowskie dzieci, poszło też kilka kobiet, kompletnie umundurowanych. A trzeba przytem zaznaczyć, że apel ten niezawsze musiał być usprawiedliwionym, gdyż Lwów jest miastem przedfrontowem i wielu wojskowych pełni tu służbę nieodzowną.

WŁOŚCIANIE ZA PRZYMUSOWYM POBOREM. — Przemyski oddział propagandy M. O. A. O. urządził wiece agitacyjne w licznych wsiach powiatu przemyskiego, na których włościanie jednomyślnie oświadczają się za przymusowym poborem do wojska.

PRZEMYŚL, 2 sierpnia. (Kradzieże w urzędzie gospodarczym. — Z sali sądowej. — Z żałobnej karty). Onegdaj aresztowały władze wojskowe sierżantów W. P. Boreckiego, Baryckiego i Homana, którzy 12 cetnarów mąki puścili na pasek. Głównym przywódcą „trójki" był sierżant Homan, zawiadowca piekarni wojskowej. Wszystkich aresztowanych odstawiono do przemyskiego sądu wojskowego, gdzie toczy się w tej sprawie śledztwo. Może spotka tych ptaszków wreszcie zasłużona kara za okradanie państwa w tak krytycznych czasach.

W ubiegłym tygodniu toczyła się przed trybunałem wzmocnionym pod przewodnictwem radcy s. o. Paara rozprawa przeciw Iwanowi Niesiołowskiemu i Zachariaszowi Kozmarskiemu, oskarżonym o zbrodnię morderstwa, dokonanego 17 marca br. na osobie śp. Jana Kuczyńskiego w Krównikach pod Przemyślem. Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał wyrok uwalniający Niesiołowskiego i Kozmarskiego.

Dnia 2 bm. zmarł w naszem mieście dr Zygmunt Smolarski, długoletni lekarz miejski. Wiadomość o zgonie śp. dr Smolarskiego wywołała w całem mieście żal powszechny. Zmarły cieszył się bowiem wielką popularnością i ogólnym szacunkiem.

RZĄDY BOLSZEWICKIE NA LITWIE. Dzienniki berlińskie donoszą: Bolszewicy zaprowadzili na Litwie rządy terorystyczne. W Kownie sklepy zamknięte, a kupcy aresztowani. Plądrowania, mordy i grabieże są na porządku dziennym. Aresztowano Stanisława hr Tyszkiewicza, jako zakładnika, aby wymusić wydanie lokomotyw i wagonów kolejowych. Wojska rosyjskie nie szanują linji demarkacyjnej bolszewicko-litewskiej, którą stale przekraczają.

SKAZANIE KOMUNISTÓW AMERYKAŃSKICH. — Z Chicago donoszą, że miljoner Wiljam Lloyd, socjalista, oraz 19 innych członków partji komunistycznej, zostali skazani za spisek przeciw rządowi na 1—5 lat więzienia oraz na ciężkie kary pieniężne.

NAPAD ANTYSEMICKI W BUDAPESZCIE. Tel. z Budapesztu: Szajka młodociana urządziła tu napad na gości żydowskiej kawiarni na rynku Leopolda, przyczem przyszło do poważnych wykroczeń. Dwie osoby zabite. Policja aresztowała sprawców, ogółem 11 osób, między któremi znajduje się dwóch prowodyrów całego zajścia: jednoroczny ochotnik Illy i Rigocky. Obaj zostali natychmiast oddani sądowi wojennemu. Inne aresztowane osoby będą oddane sądom doraźnym.

ROZPRAWA PRZECIW MORDERCOM HR TISZY. Peszteński sąd dywizyjny zaczął w poniedziałek główną rozprawę przeciwko obwinionym o zamordowanie Tiszy. Oskarżeni są porucznik Hituce, chorąży Staniovsky, sierżant marynarki Doboc i policjant Vago. Wezwano około 200 świadków. Rozprawa będzie trwała przynajmniej 5 tygodni

SPRZEDAŻ KLEJNOTÓW ROSYJSKICH. Tel. z Południa: Donoszą, że ajenci bolszewiccy przemycają rosyjskie klejnoty koronne, żądając za nie olbrzymich sum. Kupcy drogich kamieni ostrzegają przed zakupnem tych prawdopodobnie sfałszowanych klejnotów.

PRZYCZYNY WAHANIA TEMPERATURY CIAŁA. Fizjolog amerykański Keating Hart, który zajmował się zbadaniem przyczyny wahania temperatury ciała ludzkiego, przedstawia następujące swoje wyniki: Około godziny czwartej po południu temperatura ciała ludzkiego wynosi 37 stopni, rano między 6 a 7 waha się między 36'5 a 36'6. To wahanie nie zmienia się zależnie od szerokości geograficznej ani od czynników meteorologicznych, ani też od odżywiania. Keating Hart podaje następujące wytłumaczenie tego zjawiska:

Jeżeli się przyjmie hipotezę morskiego pochodzenia jestestw, można sobie wyobrazić, że zarodek przeznaczony w okresie rozwoju, do przekształcenia się w organizm wyższy, a wreszcie w człowieka, żyjący w pewnej głębokości morza, poddany jest tam wszystkim warunkom fizycznym, działającym w danym zakresie. Temperatura 37 stopni jest dla człowieka zabytkiem dawnych mórz, których temperatura była znacznie wyższą od temperatury mórz w dniach dzisiejszych. Dzienne wahanie wyjaśnia Keating Hart faktem, że masy wody, pozostające pod działaniem słońca, przedstawiają termicznie koło podobne do wahań temperatury ludzkiej minimum koło godz. 7 rano i maximum koło godz. 4 po południu. Termiczny rytm u człowieka byłby więc zabytkiem po przodkach z czasów pochodzenia morskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek, 5 bm.: „Tajemniczy Dżems".
Piątek, 6 bm.: „Miłostki wojskowe".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek, 5 bm.: „Kochankowie".
Piątek, 6 bm.: „Kochankowie".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Czwartek, 5 bm.: „Noc balowa".
Piątek, 6 bm.: „Noc balowa".

Postrach.

Jeden ze starszych żołnierzy polskich, który podczas obecnej wojny w wielu uczestniczył bitwach i zmienne losów przechodził koleje, przesyła nam następujące uwagi godne spostrzeżenia.

Największem dla żołnierza nieszczęściem w walce, jest uczucie strachu. Strach odbiera przytomność, świadomość chwili; żołnierz w strachu traci zimną krew. Gdyby się nie bał, mógłby nieraz, szczególnie w walce na białą broń, wykorzystać moment odpowiedni, uskoczyć, zgiąć się, odparować pchnięcie. Wystraszony traci zmysł orjentacyjny, oczy się mu tylko świecą i zwyczajnie tak żołnierz ginie podczas ataku pchnięty gdzieś w bok lub plecy.

Gorzej jeżeli „strach" oddziaływa na masy. — Trwoga mas powoduje często katastrofę.

W stosunku Polaków do Moskali, całe pokolenia wychowywały się u nas w strachu przed kozakami. W szkołach już nasłuchaliśmy się tyle o Sybirze i kozakach. Ten strach przed kozakiem i Sybirem wchłaniany od dzieciństwa, nie pozostał bez wpływu na fronty w walkach państw centralnych z Rosją. Kiedy zwiady i patrole doniosły, że naprzeciwko stoją pułki odeskie, kazańskie, finlandzkie — żołnierz przyjmował to ze spokojem. Szedł w bój śmiało i bił się dzielnie i zwyciężał. Gdy jednak doniesiono, że spodziewamy się ataku kozaków, lub że naprzeciwko stoją sybirskie pułki, — wśród żołnierzy nastawało ponure milczenie. Każdy skupiał się w sobie, modlił się, kajał, ogarniał go już strach, który wyniósł z domu, ze szkoły, z towarzystw. Z czasem dopiero nabrał żołnierz przekonania, że i ci „sybiracy" to nie ludożercy, ale zwykli rosyjscy żołnierze, że tych kozaków nie ma się co obawiać. Czuwaj, patrz... ujrzysz kozaka... nie dopuść go do siebie na 1000 kroków! Wówczas i kozak nie straszny. Co innego znienacka. Tu już w starciu walczy człowiek z człowiekiem o życie!

Słucham różnych głosów opowieści z frontu — anegdot. Rozsiewa się trwożne wieści, a tych wieści słuchają młodzi ludzie, którzy za tydzień pójdą na front, i mimo woli tych strachem się przejmują. Jeden przed drugim udaje zucha, ale w zanadrzu jest już u niego zarodek strachu. Skąd się bierze ten strach masowy? Nie przychodzi on z frontu, lecz przeciwnie, nadpływa od tyłów ku frontowi. Uchodźcy, maruderzy, bajczarze, dostarczają przeobfitej strawy. Mówi się i pisze: drą pasy z ludzi, wycinają im gwiazdki na ramionach, wyłupują oczy, obcinają uszy, nosy. Dla rozbudzenia uczuć patrjotycznych wewnątrz kraju (całkiem fałszywa droga) mówi się bezkrytycznie o bestjalstwie wojsk rosyjskich, o znęcaniu się nad naszymi oficerami i żołnierzami.

Temi wiadomościami przejmuje się młody oficer, młody żołnierz idący w pole. Matka w cztery oczy szepce swojemu synowi: bój się Boga, uważaj na siebie, słyszysz przecie, jak tam okrutnie mordują. Injekcję strachu już zaszczepia w duszę kochanego syna.

Dzienniki, rozpisujące się na temat tych okrucieństw dostają się na front: posyła się je z miłości dla żołnierzy. Przemęczenie wojenne, zdenerwowanie czyni żołnierza na wrażenia mniej odpornym. Gdy jeszcze przeczyta dzienniki z takiemi wiadomościami, nie może obronić się nieraz przed... strachem.

Kto zna psychologję wojny, bitew, ataków, nagłych potyczek, ten wie, że są momenty straszne, krwawe, nieludzkie, ale są i bitwy, po których jeńca jego przeciwnik, traktuje jak brata. Zależy to od chwili. Nie trzeba jednak generalizować faktów, wewnątrz kraju siać postrach, i oddziaływać w ten sposób ujemnie na sam front.

W tych dniach powróciło dużo naszych starych jeńców z niewoli. Jedni jechali pod płaszczykiem Niemców, drudzy przedzierali się przez Rumunję, wreszcie inni wprost przedarli się przez front. — Opowiadają oni, że tyły bolszewickie są słabe, żołnierze są głodni, zniechęceni. Chłop rosyjski, chłop sybirski, nie jest absolutnie bolszewikiem i nic bolszewikom dać nie chce, bo sam już ma bardzo niewiele. Silne uderzenie, a pierzcha wszystko w popłochu; armja niewyćwiczona.

Niechże więc „tyły" nie sieją postrachów, równie nieuzasadnionych, jak szkodliwych. Żołnierz musi iść w pole bez infekcji postrachu, musi iść w przekonaniu, że idzie zwyciężać wroga, który weale nie jest tak straszny, jak mu go nieraz malowano.

Stary.

Minister Churchill o Polsce.

Sensację obudził w Londynie artykuł, który ogłosił w »Evening News« minister wojny, p. Winston Churchill.

»Polska — pisze — jest kamieniem, trzymającym sklepienie gmachu pokoju wersalskiego. Na sprawę polską patrzeć trzeba z punktu widzenia wprowadzenia i utrzymania pokoju powszechnego. O ile można sądzić z wypadków ostatnich 18 miesięcy, sto pięćdziesiąt lat nieszczęścia **ani nie złamało ducha Polski, ani nie nauczyło jej mądrości.** Trzeba jednak, żeby być sprawiedliwym, uznać niezwykłe trudności, z jakiemi ma do walczenia«.

P. Churchill podkreśla położenie Polski pomiędzy Niemcami, silnymi zawsze mimo klęski i ożywionymi zawsze tym duchem, który im pozwolił podtrzymywać zażartą walkę przeciw całemu światu, a olbrzymią Rosją, której doktryny rujnują zdrowie i duszę narodów. I mówi:

»Łatwo tym, co żyją zdala od bolszewików, zwłaszcza zaś tym, których broni szeroki pas słonej wody, patrzeć ze spokojem i bez troski na bolszewickie doktryny i komunistyczne machinacje. Ale państwo nowe i słabe, jak Polska, narażone jest na ciągłe niebezpieczeństwo przez swój bliski i stały kontakt z tymi sąsiadami. Rewolucja powszechna, do której dążą, jest celem, który realizować można tak samo w czasie pokoju, jak wojny. Pokój bolszewicki jest w istocie tylko inną formą wojny.

Oto, czego się Polska obawiała, a czego obecnie może się obawiać w wyższym jeszcze stopniu — i w tem, więcej jeszcze, niż w grupowaniu wojsk rosyjskich na froncie polskim, tkwiła przyczyna, że Polacy zdecydowali się na desperacką kontrofensywę, którą liberalna opinja angielska tak źle zrozumiała i którą opinja socjalistyczna z takiem powodzeniem fałszywie przedstawiła.

Ale nie chodzi tylko o polskie interesy. Musimy myśleć także o interesach brytyjskich, francuskich i w głównych rezultatach uzyskanych przez wojnę, a złożonych w traktacie wersalskim. Wszystkie te interesy **byłyby poważnie, nawet w istocie swej zagrożone,** gdyby Polska zajęta została przez wojska bolszewickie, a państwo polskie zniszczone przez propagandę i spisek bolszewicki. **Upadek Polski i jej wciągnięcie w system bolszewicki obaliłyby barjerę,** na której tyle zależy, i wprowadziłyby Rosję i Niemcy w bezpośrdni i ścisły kontakt.

Gdyby to nieszczęście się stało, Niemcy znalazłyby się w konieczności powzięcia decyzji strasznej. Mogłyby albo zanurzyć się w bolszewickim chaosie, albo zamknąć drogę rewolucyjnemu barbarzyństwu odwagą swoją i cnotą i wyratować w ten sposób swoje własne interesy, jak i interesy głównych swoich antagonistów zachodnich. Gdyby Niemcy zdolni byli oddać światu podobną usługę bez innych, dalszych zamiarów, uczyniliby olbrzymi krok naprzód ku swemu odkupieniu. A to doprowadziłoby ich z czasem do odzyskania swej wielkiej pozycji w radzie chrześcijaństwa i uczyniłoby łatwiejszem **współdziałanie istotne Wielkiej Brytanji, Francji i Niemiec, od którego zawisło zbawienie Europy«.**

Artykuł p. Churchilla wywołał opozycję i to bardzo namiętną. Jeśli bowiem z jednej strony w ostatnim swym ustępie idzie o tyle po linji polityki Lloyd Georga, że popiera idee przyszłej kooperacji mocarstw zachodnich z Niemcami, to z drugiej łamie tę linję zupełnie, nawołując do świętej wojny z bolszewizmem w chwili, kiedy Lloyd George gotuje się do międzynarodowego uznania rządu sowietów za pośrednictwem przyszłej konferencji pokojowej w Londynie, jak zapowiadają niektóre dzienniki angielskie.

Z Górnego Śląska.

Bytom, 5 sierpnia (PAT). Jenerał Lerond, przewodniczący międzysojuszniczej komisji rządzącej na Górnym Śląsku **powrócił z Francji do Opola** i objął urzędowanie.

Bytom, 5 sierpnia (PAT). Prasa niemiecka w Berlinie, Wrocławiu, a za nią także prasa niemiecka górnośląska rozpoczęły od pewnego czasu kampanję **przeciw nuncjuszowi Rattiemu,** komisarzowi kościelnemu dla Górnego Śląska. Aczkolwiek arcybiskup Ratti przestrzega ścisłej neutralności i dotychczas więcej konferował z Niemcami niż z Polakami, to jednak prasa niemiecka podejrzywa go o sympatje dla Polaków, nie przytaczając przytem żadnych konkretnych danych. Artykuły pism niemieckich w tej sprawie dowodzą, że akcja zorganizowana jest celowo i nie bez wiedzy rządu niemieckiego w Berlinie.

Bytom, 5 sierpnia (PAT). Numer piąty gazety urzędowej komisji rządzącej dla Górnego Śląska ogłasza rozporządzenie komisji, mocą którego począwszy od dnia 11 sierpnia **br. każdy urzędnik, albo funkcjonarjusz,** pozostający w górnośląskim urzędzie publicznym, **gdy otrzyma zwolnienie z urzędu, będzie musiał w zasadzie opuścić obszar górnośląski,** jeżeli o tem nie postanowi inaczej komisja rządząca. Prasa niemiecka podnosi z tego powodu alarm, gdyż chodzi tu o członków Sicherheitswehry, którzy jako nie pochodzący z Górnego Śląska, zostaną w najbliższych dniach ze służby zwolnieni i zastąpieni przez Ślązaków narodowości polskiej i niemieckiej. Dowodzi to, że Niemcy chcą zorganizować ze swoich członków Sicherheitswehry tajną policję dla wzmocnienia istniejących tam bojówek, również tajnie formowanych.

Bytom, 5 sierpnia (PAT) W związku z wybuchem komunizmu w Saksonji pozostaje **uchwała kolejarzy saskich,** oświadczająca się za zatrzymaniem transportów wojskowych i amunicyjnych, **przesyłanych dla Polski,** gdyby te miały przechodzić przez Saksonię. W Erfurcie przyszło do konfliktu między kolejarzami niemieckimi i transportem kompanji francuskiej, przesyłanym na Górny Śląsk. Kolejarze niemieccy nie chcieli tego transportu wieść dalej, uważając go za pomoc dla Polski. Dopiero na skutek energicznej interwencji władz koalicyjnych transport wysłano dalej.

Zabiegi o małą koalicję.

Praga, 5 sierpnia (PAT). „Narodni Listy" donoszą, że minister Benesz w towarzystwie kilku przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych wyjedzie do Belgradu, a następnie do Bukaresztu. Podróż dra Benesza stoi w związku z planem doprowadzenia do skutku **tak zwanej małej koalicji, składającej się z Czecho-Słowacji, Rumunji i Jugosławji.**

Sądy doraźne na Słowaczyźnie.

Praga, 5 sierpnia (PAT). W najbliższym czasie, jak donoszą „Narodni Listy", zostaną ogłoszone **sądy doraźne na Słowaczyźnie** wzdłuż całej granicy Słowaczyzny.

Wydalenie socjalisty francuskiego z Rosji.

Paryż, 5 sierpnia. (Havas). Rząd rosyjski wydalił z granic Rosji socjalistę francuskiego, Lafanta. Dziennik »Temps« donosi, iż Trocki zarzuca Lafantowi, iż był w stosunkach z komisją francuską w Warszawie i dostarczał rządowi sowieckiemu fałszywych informacyj. — Wobec tego winien być uważany za jednego z najgorszych wrogów Rosji.

Różne wiadomości polityczne.

Rząd japoński postanowił wysłać do Warszawy i Aten ministrów pełnomocnych.

Ajencja Havasa donosi z Genewy: Na kongresie drugiej międzynarodówki socjalistycznej w Genewie zasiadało delegatów: 30 angielskich, 3 francuskich, 10 niderlandzkich, 4 rumuńskich, 14 szweckich, 10 duńskich, 30 holenderskich, 15 belgijskich, 15 rosyjskich, 4 greckich, 20 niemieckich, 14 polskich, 10 węgierskich.

Kongres socjalistyczny powziął uchwałę, wzywającą partje socjalistyczne, aby usiłowały doprowadzić do tego, by ich delegaci weszli **do Ligi narodów.**

»Chicago Tribune« donosi, że obradująca w San Sebastian rada Ligi narodów przyjęła francuski projekt utworzenia **międzynarodowego sztabu jeneralnego,** składającego się z ekspertów z dziedziny wojskowej i marynarki. Zadaniem sztabu tego ma być wypracowanie operacyjnego planu na wypadek, gdyby które z państw w przyszłości złamało układ Ligi narodów, lub wypowiedziało wojnę. Pomocną ma być w tym wypadku międzynarodowa armja i flota. Anglja miałaby objąć kierownictwo nad siłami morskiemi, zaś Francja nad siłami lądowemi. Gdyby Stany Zjednoczone przyłączyły się do Ligi, wtedy amerykańskie jednostki otrzymałyby polecenie przeprowadzenia blokady przeciwko tym państwom, któreby odmówiły wspólnej akcji przeciwko państwu zaczepiającemu.

Z Teheranu donoszą, że **wojska angielskie wycofały się z Menjil do Kasvinu,** 100 mil angielskich na północny zachód od Teheranu.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 4 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Transakcja		435'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	280'—	340'—
Transakcja		300'—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Nafta Polska	1200'—	1300'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	440'—	480'—
Marki niemieckie po 1000	470'—	510'—
Transakcja	483'—	493'—
Ruble carskie po 500	330'—	360'—
Transakcja	347'—	348'—
Ruble carskie po 100 rb.	310'—	330'—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Franki francuskie	15'—	17'—
Dolary amerykańskie	190'—	210'—
Transakcja	202'—	206'—
Dolary kanadyjskie	150'—	180'—
Funty szterlingi	710'—	740'—
Lei rumuńskie	480'—	500'—
Korony czesko-słowackie	—'—	—'—
Transakcja	4'—	3'95
Berlin	460'—	500'—
Wiedeń	100'—	110'—
Transakcja	105—	106'50

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Wojskowi okręgu lubelskiego złożyli półczwarta miljona marek polskich na pożyczkę państwową. Na sumę tę złożyły się subskrypcje oficerów, urzędników wojskowych i żołnierzy.

EMIGRACJA ŻYDÓW. Podług danych ministerstwa pracy, jest około 250.000 kandydatów żydów na wyjazd do Ameryki. W normalnych warunkach taka liczba żydów mogłaby wyjechać w przeciągu roku. Dotychczas nie było bezpośredniej komunikacji okrętowej między Gdańskiem a Nowym Yorkiem. Obecnie władze już się o to postarały. Emigracja do Palestyny jest na razie bardzo nieznaczna; wyjeżdżają do niej tylko siły robocze oraz pomniejsi kapitaliści z pośród żydów. Organ ortodoksów-żydów w artykule wstępnym występuje przeciw dążeniu, aby żydzi emigrowali z Polski.

O SPRZEDAŻ KONI. Zjednoczenie ziemian we Lwowie nawiązało porozumienie z władzami wojskowemi w sprawie oddania koni (sprzedaży) dotąd znajdujących się w posiadaniu uchodźców, zapewniając w zamian tymże uchodźcom pierwszeństwo w zakupie po niższych cenach koni zdrowych, nie nadających się do celów wojskowych z chwilą powrotu do warsztatów pracy. Celem definitywnego zawarcia umowy z wojskowością potrzebne są daty co do ilości koni, które zaoferować by miano wojskowości. Prosimy o telegraficzne zgłaszanie reflektujących na tego rodzaju transakcję pod naszym adresem (Zjednoczenie ziemian, Lwów, ul. Kopernika 20) do dni 8.

WĘGIEL POLSKI DLA FRANCJI. Millerand, zdając w Izbie posłów sprawę z konferencji w Spaa, oświadczył, że Francja na konferencji uzyskała od Polski zobowiązanie, iż produkcja węgla, ponad dzisiejsze wydobycie z kopalń francuskich w Zagłębiu Dąbrowskiem, przeznaczona jest dla Francji. Polski minister handlu i przemysłu zapytany, czy tak jest istotnie, potwierdził oświadczenie Milleranda, dodając, że nasz prezydent gabinetu przyjął w Spaa rzeczywiście tej treści zobowiązanie. Bliższe zasady rozdziału węgla nie zostały jeszcze ustalone, to pewne, że przyjęte zobowiązanie będziemy musieli wykonać." Większa część kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem znajduje się w rękach Francuzów.

STRAJK ROLNY W CZECHACH. W okręgu Mosty w Czechach wybuchł strajk robotników rolnych przed kilku dniami i trwa dotąd.

ROZPORZĄDZENIE O ZWROCIE NALEŻNOŚCI BANKOWYCH.

Minister skarbu wydał pod datą 31 lipca b. r. następujące rozporządzenie:

§ 1. Instytucje bankowe akcyjne, towarzystwa wzajemnego kredytu, domy bankowe, instytucje kredytu drobnego i wogóle prywatne instytucje kredytowe obowiązane będą do zwrotu wszelkiego rodzaju należności, przypadających od nich z tytułu wkładów, rachunków bieżących i innych w trybie następującym: a) bez ograniczenia — do zwrotu należności, nie przewyższających sumy 25 tysięcy marek polskich, a dla instytucji drobnego kredytu sumy 1 tysiąca marek polskich; b) oprócz kwot, wskazanych w ustępie: a) — do zwrotu co miesiąc 10 procent pozostałości rachunku, ustalonej w dniu 1 sierpnia 1920 roku; c) niezależnie od kwot, określonych w ustępach: a) i b) — do uiszczenia sum, niezbędnych na pokrycie przez wierzyciela należności na cele następujące:

1) na zapłatę wszelkiego rodzaju pensyj i płac zarobkowych; 2) na zapłatę wszelkiego rodzaju czynszów dzierżawnych, oraz komornego za wszelkiego rodzaju pomieszczenia; 3) na zapłatę rat od pożyczek, przypadających Tow. Kred. Ziemskiemu, Towarzystwom Kredytowym miejskim, oraz wogóle instytucjom długoterminowego kredytu hipotecznego; 4) na zapłatę odsetek od wierzytelności hipotecznych; 5) na zapłatę podatków i wszelkiego rodzaju poborów publicznych; 6) na zapłatę składek ubezpieczeniowych, oraz wynagrodzeń z tytułu ubezpieczeń, zarówno majątku, jak i osób; 7) na nabycie przedmiotów, potrzebnych do prowadzenia przedsiebiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i rolnych; 8) na pokrycie wydatków bieżących instytucyj publicznych i społecznych.

§ 2. W przypadku żądania sum na pokrycie należności, wymienionych w paragrafie 1 ust. c), instytucje bankowe i inne władze obowiązane są domagać się złożenia dowodów, usprawiedliwiających żądanie, oraz uskuteczniać wypłaty w wypadkach, wskazanych w paragrafie 1 ust. c) pod L. L. 2—8, bezpośrednio do rąk odpowiednich osób lub instytucyj. — Uiszczenie takie pociągnie za sobą zwolnienie od zobowiązania.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy należności z tytułu wkładów i innych zobowiązań instytucyj kredytowych, powstałych po 1 sierpnia 1920 roku.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze nie ubliża przepisom prawa cywilnego o zachowaniu (kompensacie) zobowiązań pieniężnych.

W szczególności należności, przypadające od instytucyj kredytowych, płatne zaś częściowo na podstawie niniejszych przepisów, podlegają kompensacie w całości z zobowiązaniami dłużników tychże instytucyj.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze obowiązywać będzie na całym obszarze państwa polskiego od 1 sierpnia 1920 roku.

Termin ustania mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia określi minister skarbu.

Minister skarbu: (—) Wł. Grabski.

Warszawa, 31 lipca 1920.

Odpowiedzialny redakter:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Powozik

lekki, z jasionowego drzewa, wózki resorowe z budami i bez, powóz vis-à-vis sprzedaje **Szymski**, Kraków, ul. Rakowicka 11. 5596 1 3

Apteka pod Opatrznością
w Podgórzu

przyjmie **zaraz** magistra (rę) i asystenta (kę) lub sustentanta. 5599 1 3

Koncypienta

substytucją poszukuje adwokat Berman, Kraków, ul. Grodzka 62. 5597

Na kupionych

nożycach krawieckich za 150 Mp było napisane 150 K. Proszę przyjść po zwrot pieniędzy. **Józef Fertig**, ul. Szewska 5. 5595

Dla biura fabrycznego w Krakowie potrzeba

buchaltera

lub **buchalterki**, obeznanych z językiem polskim i niemieckim i pisaniem na maszynie. — Zgłoszenia pisemne pod **„Sitko"**, do Biura „Ruch". Kraków, ul. Szczepańska 2. 5615 1 2

Dom handlowy
Maurycego Verzimmera
Kraków, ul. Wrzesińska 7

poszukuje panienki lub młodego człowieka, piszących biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim. 5614 1 2

Kasa ogniotrwała

Nr 8, w bardzo dobrym stanie, oraz **waga** na 1000 kg zaraz do sprzedania w Podgórzu, ul. Józefińska 4, w kawiarni. 5602 1 3

Mogę dostarczyć

amerykańskich wałków automatycznych (Selbstroller) marki „Flos", **od 100 cm do 300 cm**. — Wiadomość: **S. Ehrlich, Kraków, ul. Miodowa 19**, II p. 5605 1 2

Poszukuję

lokalu frontowego, za wynagrodzeniem. Listowne zgłoszenia pod **„R"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 5604 1 2

Poważna

poznańska instytucja finansowa poszukuje rutynowanych **buchalterów i korespondentów**, oraz **sił pomocniczych**. Zgłoszenia pod **„Poznańska Instytucja"** do Biura „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3. 5607 1 3

Aparat telefoniczny

całkiem nowy, zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska. 5610

Na biura

dwóch pokoji poszukuje się zaraz. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, ul. Jagiellońska. 5611

Duży lokal

z urządzeniem elektrycznem i transmisją, nadający się na rozmaite cele przemysłowe, jest natychmiast do odstąpienia. Wiadomość: Dom komisowo-handlowy, ul. Sławkowska 23, II p., drzwi Nr 9, ustna od godz. 9—1 przed poł. i od 4—7 po poł., lub listowna. 5612

Energicznego kierownika

z działu korzennego poszukuje większe przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji skierować do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, pod **„Energiczny"**. 5623 1 2

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mendalski, Dąbrowa Górnicza**. Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 10 Mk. 5377 12 25

Do siewu obecnego
znakomitą
rzepę ścierniskową
długą i okrągłą
poleca:
SKŁAD NASION
„Zagon"
Spółka z ogran. poręką
Kraków, ulica Basztowa 17.
5427 4 5

Koncypient

z 3-letnią praktyką prowincjonalną rządową i adwokacką, z prawem substytucji, poszukuje posady od 1 września. Zgłoszenia wraz z warunkami przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Okaziciel kwitu"**. 5565 3 3

Mieszkanie

3 pokoje z komfortem, dzielnica VII, zamienię za wysoką dopłatą na 4 pokoje z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Ref." pod **„Inżynier"**. 5571 2 3

Do sprzedania

biurko, biblioteka, kanapka, 2 fotele, krzesło mahoniowe. — Wiadomość: „Benz", Kraków, ul. Podwale 5. 5572 2 3

Mieszkanie

do wyboru otrzyma ten, kto pożyczy na pierwszą hipotekę 400.000 Mk. Wiadomość: Podgórze, plac Serkowskiego 3, parter. 5573 2 2

Posiadam Biuro handlowe

w centrum miasta, szukam spólnika z dobrym interesem. — Zgłoszenia pod **„Biuro 20"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5590 2 2

Przybory

kancelaryjne, papiery i księgi handlowe, przybory szkolne, siórniki, ołówki, pióra, poleca A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9. 5483 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa. Kraków, ul. Szeroka 22. 5450 8 20

Ratujcie zdrowie!

Precz z obłudnym wstydem!
Niech żyje świadomość!



Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografją:

Dr Herbst: Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi. „Choroby weneryczne". Środki ochronne, najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. Cena Mk 5·—.

Dr Fruchtman: „Syfilis". Niewielka, lecz treścią bogata książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność; rozpoznawanie; sposób zapobiegania; zawieranie związków małżeńskich, oraz dziedziczenie. Cena Mk 5·—.

Dr G. Müller: Najnowszy lekarz domowy. Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych, środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad z ilustracyami. Cena Mk 20·—.

Dr Lyman-Sperry: Życie płciowe zwierząt—ludzi. Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucja. Choroby płciowe. Środki podniecająco-odurzające. Leczenie. Cena Mk 10·—.

Dr Braun: „Samogwałt" u mężczyzn i kobiet, jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena Mk 10·—.

Dr Krafft-Ebing: Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych. Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. Cena Mk 25·—.

Dr Karol Werner: „Masaż". Samouczek praktyczny. 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyji, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy, zrozumiały dla każdego. Cena Mk 15·—.

Dr Ernest Brücke: Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci. Bogata treść, dużo cennych rad i wskazówek dla rodziców i opiekunów. 40 rozdziałów, 300 stronic tekstu. Cena Mk 25·—.

Ch. Szyller-Szkolnik: Chcesz być odważnym, silnym i energicznym? Chcesz, by ludzie ulegali twej woli? Praktyczny podręcznik hypnotyzmu zawiera wiele nowych rad i wskazówek. W 98 rozdziałach uczy, co czynić, by wpływać na innych, sugestjonować bez usypiania, odgadywać myśli, wyzbyć się pijaństwa, palenia, onanizmu, gry hazardowej. Cenne i praktyczne wskazówki, co robić i jak żyć, by osiągnąć powodzenie i szczęście.

Ćwiczenia psychiczne; najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowanie woli, usuwanie złych nałogów i przyzwyczajeń. Duża książka, mnóstwo ilustracyj, wykwintna okładka, ostatnie wydanie. Cena Mk 75·—.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Ratujcie włosy". Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów wysyła się bezpłatnie broszury, zawierające cenne wskazówki i rady.

Adres: **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ulica Piękna 25-12.**

P. S. Książki wysyłamy po otrzymaniu gotówki, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. 5506

Realność

z budynkami gospodarczemi, z ogrodem owocowym, laskiem młodym i polem, razem 3 morgi, przy Podgórzu; młyn wodny i parowy z maszynami, z halą gatrową i materjałem przy stacji na Podkarpaciu; zakład ciesielski w Krakowie z budynkami — sprzeda Biuro **F. Turliński w Krakowie**, ul. Podwale 3. 5561 2 2

Kupię willę

z ogrodem i odpowiednim komfortem, wolnemi najmniej 10 ubikacjami, w Wielkim Krakowie. Dokładne oferty przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Willa"**. 5601

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ

radykalnie usuwa proszek

Migreno Nervosin

z kogutkiem. 5518 2 10

Sprzedają apteki i droguerje.

Obrabiarki!

Tokarnie pociągowe od ½ do 4 m,
Tokarnie rewolwerowe,
Tokarnie do kopiowania,
Sztance, młoty, obcinarki,
Strugarki 300, 400, 500 mm skok,
Heblarki do drzewa,
Wiertarki 20 i 30 mm 5523 1 2

poleca i dostarcza natychmiast

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

L. 21134/H. 5513 2 2

Ogłoszenie.

Dział XI D. O. G. Kraków, zakupi około 100.000 m. p.³ drzewa opałowego twardego, w drodze przetargu, który się odbędzie w Dziale XI O. Gen. Kraków, ul. Pawia 3, dnia 16 sierpnia 1920 r. o godzinie 10 rano.

Oferty pisemne, zapieczętowane, wraz z 5% wadjum wartości oferowanej ilości opału, należy wnosić do Działu XI D. O. G. w Krakowie, ul. Pawia 3, do rąk szefa pod napisem: „Oferta na dostawę drzewa opałowego" do **dnia 15 sierpnia 1920 r.**

Oferta może opiewać na całą ilość lub też część, jednak nie mniej jak 1000 m. p.³

W sprawie tej dostawy udziela informacyj w Dziale XI referat opałowy.

Kraków, dnia 15 lipca 1920.

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5086 8 8

Papier.

Właściciel hurtownego składu papieru Inslicht, Wiedeń, I., bawi obecnie

w Krakowie, Hotel „Royal"

i jest w możności zaoferować do natychmiastowej dostawy, częściowo loco Kraków, częściowo loco Wiedeń

papier wszelkiego rodzaju,

jako to: bezdrzewny, konceptowy, średniej jakości, pakowy, „Superior" na ustniki do tutek, do celów księgarskich, artystyczno-drukowy, papę, papier listowy w mapach i kasetkach, koperty i t. p. 5624

Zgłoszenia osobiste przyjmuje p. Inslicht od godz. 10—12 przed poł. i od 3—6 po poł.

Biuro handlowe Maurycego Verzimmera

Kraków, ul. Wrzesińska 7, telefon 256

poleca na składzie będące: **sodę czyszczoną, boraks w kawałkach, siarkę mieloną i w kawałkach, kwasek winny, amonjak w kawałkach,** oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie artykuły chemiczne dla garbarni 5617 1 2

Odlewy ze stali

Biuro Inżynierskie
Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.
przedtem SKODA, RUSTON, BROMOVSKY i RINGHOFFER
Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2. 5509 3 3

Fabryka cykorji „Łabędź"
Główna reprezentacja: Kraków, ulica Wrzesińska L. 3

podaje do wiadomości swoich Szan. Odbiorców, iż, począwszy od 1 lipca b. r., przeznacza od rachunków sprzedaży

5% na rzecz tworzącej się armji ochotniczej.

Powyższy procent obciąża tylko fabrykę. 5444 2 2

Inżynier

bud. maszyn, lat 28, energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5526 3 3

Kto

zamierza dać 4.000 Mkp na długoterminową pożyczkę, niechaj poda adres do Administracji „Nowej Reformy" pod **Dobry interes.** 5392 3 3

Française

pour leçons et conversations en famille trouvera bonne place. — Offres á adresser sous: **„Logis ou nourriture"** au bureau „Ruch", Cracovie, rue Szczepańska 9. 5557 2 3

Kołdry puchowe

kołdry na wacie, robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe kołdry i materace na składzie

Jedyna katolicka pracownia kołder i materacy
M. MATUSIEWICZA
ulica Poselska 20.
5823 5 5

Szanowni Obywatele!

W miejscowości, gdzie jest dużo owoców ogrodowych i leśnych, dobra droga, blisko kolej, kupię dom z ogrodem, stajnią, studnią i 2—3 morgami pola ornego, gdzie pragnę się osiedlić. Zgłoszenia pod **„Inwalida rolnik"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5470

Do sprzedania

leżak, schodki sklepowe, laski, fajki piankowe i tureckie, cygarniczki bursztynowe i piankowe, kije i kule bilardowe, oraz różne towary użytku domowego. Oglądać można od godz. 2—6 oprócz niedziel i świąt. Ulica Szlak 47. 5491 2 3

Pot i woń

usuwa proszek

„Potol"
z kogutkiem.

Sprzedają apteki, droguerje i perfumerje 5517 2 10

Hurtownie: **St. Sierotwiński, Kraków, ul. Sienna 12.**

Mundury wojskowe

wykonuje z własnych i powierzonych materjałów solidnie i szybko

MARKUS GIESER
Kraków, ul. Florjańska 36.
55 6 3 3

APTEKA
w Nowym Targu, Rynek

przyjmie zaraz **magistrę** lub **asystentkę**. Posada stała 5559 3 5

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 9 0

Ogrodnik szuka posady we dworze obok Krakowa. Jest bezdzietny. Żona może pełnić usługę domową. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy pod **„Ogrodnik"**. 553

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich 14 9 0

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 8 0

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Spalone
STOPKI

elektryczne, z gwintem i paskowe (lamele) naprawia, wymienia, kupuje **Warsztat zakładu elektrotechnicznego**

inż. Ksawerego Stankiewicza
Kraków, Radziwiłłowska 25.

Biuro: ulica Straszewskiego l. 24 Telefon 2227. 5351 2 2

POSIADAMY NA SKŁADZIE:

cynę angielską,
kompozycje,
płyty asbestowe,
płyty gumowe
i t. p.

przybory automobilowe,
lampy karbidowe,
palniki,
dźwignie,
pompy nożne i t. p. 5130 5 5

Spółka handlowo-przemysłowa **ESHAPE** **Spółka handlowo-przemysłowa**

KRAKÓW, ULICA PIJARSKA L. 4, TELEFON Nr 3476.

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE

KRAKÓW założ. w roku 1880 **W. BUJAŃSKI** **KRAKÓW** założ. w roku 1880

ul. Andrzeja Potockiego 9, telefon 3218. Biuro miastowe: Rynek gł., telefon 19

uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. **Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe** uskutecznia własnemi wozami meblowemi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnemi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 4736 3 3

KRAKOWSKI BANK KOMERCJALNY, Towarzystwo akcyjne
w Krakowie, Rynek gł. L. 42.

PODNIESIENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO

do 20,000.000 marek polskich

przez emisję 56.428 nowych akcyj na sumę 15,800.000 marek polskich.

Na zasadzie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 17 stycznia 1920 r., zatwierdzonej postanowieniem ministerstwa skarbu z dnia 31 maja b. r., ogłasza się niniejszem subskrypcję na 35.714 nowych akcyj po marek polskich 280·— wartości nominalnej, na sumę ogólną marek polskich 10,000.000·— na warunkach następujących:

1. **Kurs emisyjny** nowych akcyj wynosi mk p. 335·— dla dotychczasowych akcjonarjuszów, wykonujących prawo poboru, zaś mk p. 360·— dla nowych akcjonarjuszów.
2. **Dotychczasowym akcjonarjuszom** przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, iż za jedną starą akcję pobrać mogą jednę nową akcję.
3. **Przy korzystaniu z prawa poboru** należy przedłożyć stare akcje lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone, po uwidocznieniu na nich prawa poboru.
4. **Prawo poboru wykonane i zgłoszone** być może najpóźniej do dnia 14 sierpnia 1920 r. pod rygorem utraty tego prawa.
5. **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna wraz z 5% odsetkami od wartości nominalnej od dnia 1 stycznia 1920 r.
6. **Repartycję nowych akcyj** przeprowadzi dyrekcja Banku wedle swego uznania.
7. **Nowe akcje wydane będą** akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk.
8. **Na wypadek nieprzydzielenia** akcyj Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami 3%.
9. **Nowe akcje uczestniczą** w zyskach Banku na równi z akcjami staremi. 5501

LODOWNIE POKOJOWE

własnego wyrobu, na przechowywanie potraw, konewki do kropienia kwiatów poleca 4724 3 3

Wytwórnia przedmiotów metalowych
Wł. Müller i St. Puchalski, Kraków.
Sklep: Rynek główny 7—8, w podworcu.

Kapustę wczesną

b. piękną, w ładunkach cało- lub częściowagonowych rozpoczyna dostawę zwyczajem lat ubiegłych Zarząd majątku Sierczа, p. Wieliczka. Telefon: Kraków 2400, Wieliczka 26. Obok kapusty można zamawiać: **buraki ćwikłowe, kalarapę, marchew czerwoną.** 5163 3 3

TUTKI HYGIENICZNE

„NIL"
„RIDEÉ"
„SOLO"

wszędzie do nabycia.

Skład fabryczny D. Rosenzweig
Kraków, ulica Krakowska 6, telefon 2360.

MYDŁO TOALETOWE

poleca hurtownie 4974 4 4

D. ROSENZWEIG — KRAKÓW
ul. Krakowska 6 (w podworcu) — **telefon 2360.**

Każdą ilość

obligacyj austr. pożyczek wojennych

można przemienić

na 5% asygnaty Pożyczki Odrodzenia

za zapłatą nieznacznej gotówki.

Szczegółowych wyjaśnień udzielają:

1) **Biura filjalne** Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19; we Lwowie, ul. Kościuszki 8.
2) **Referenci Pożyczki Odrodzenia** przy starostwach, urzędach podatkowych, komitetach propagandy i t. d.
3) Ajencje Sp. akc. Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie we wszystkich większych miastach. 5418 3 3

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 33 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.